NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. I.
Rok IX. Kraków, niedziela 8 sierpnia 1926 Nr. 178

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i admir ... Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Ko ... w Krakowie 400.630.
Nakładem Sp ... WY DZIENNIK"
Wszelkie komunika ... prost do Administracji.
Komunikaty ... będą uwzględnione.
Rękopisów reda ... eraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor na ... uje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 12·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 12·00
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 13·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyjne Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% drożej

Sztyletem - w plecy

Walka o ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu zaczyna się na całym froncie. Przyjęta na ostatniem posiedzeniu Sejmu większością 30 głosów uchwała rozpatrywania wniosków o rozwiązanie Sejmu po załatwieniu zmiany ordynacji wyborczej, jest nietylko zręczną próbą wywinięcia się od odpowiedzi na pytanie, czy Sejm ma dalej istnieć, ale oznacza także poważną przygrywkę do ciężkiej batalji, którą po ferjach będą musiały ze sobą rozegrać obóz lewicy i prawicy w Sejmie.

Prawica wysuwając hasło zmiany ordynacji wyborczej, nie czyni tego bynajmniej w celu osłabienia swej pozycji w przyszłym Sejmie... Lewica przeciwstawiając się wszelkim próbom zmiany obecnej ordynacji wyborczej nie wychodzi również z założenia, że akurat właśnie obowiązująca u nas ordynacja jest nietykalnem tabu demokracji. Wie dobrze, że przy składzie obecnego Sejmu zmiana godzić będzie w jej stan posiadania i dlatego oponuje.

To trzeba wyraźnie sobie uświadomić, chcąc jasno i bez złudzeń ustosunkować się do problemu, wysuwającego się z natury rzeczy pod koniec egzystencji obecnego Sejmu na pierwszy plan. Odpowiedź bowiem udzielona na to zagadnienie dziś — zadecyduje o politycznem jutrze.

I dlatego rozprószyć należy fałszywe poglądy, obracające się około błędnego sformułowania pytania, czy obowiązująca obecnie ordynacja wyborcza jest dobrą czy złą. Czemże jest wogóle ordynacja wyborcza nietylko u nas ubowiązująca i nietylko do ciał ustawodawczych, ale do wszelkich korporacyj prawa publicznego? Nie jest ona nigdy i nigdzie instytucją sama dla siebie, nie jest celem, ale środkiem walki politycznej. Środkiem, który może być ocenianym z dwojakiego punktu widzenia: subjektywnego, partyjnego i objektywnego, ogólno-państwowego, cywilizacyjnego. Narazie w dyskusjach dotychczasowych dochodzi do głosu pierwszy kąt widzenia. Wyłuskajmy całą argumentację zwolenników i przeciwników zmiany ordynacji wyborczej z naleciałości stylistycznych, mających jedynie na celu mniej lub więcej zgrabne ukrycie prawdziwego celu i istotnej myśli, a pozostanie nic ponad prostą tendencję zachowania lub stworzenia takiej ordynacji wyborczej, która najbardziej sprzyja interesom partyjno-politycznym jednej czy drugiej grupy. Pozory tylko wywołują złudzenie, że prawica dąży do nagięcia przepisów ordynacji, a lewica broni zasady. Nie o obronę zasady najoczywiściej chodzi lewicy, ale o utrzymanie w mocy ordynacji, która w obecnej formie jest jej korzystną. Ideologiczny podkład walki jest po jednej i drugiej stronie ten sam. Ideologiczna nicość.

W walce tej droga nasze jest jasno wytknięta. Mamy wspólny z lewicą interes w utrzymaniu dotychczasowej ordynacji wyborczej mimo, że ordynacja ta jest dla nas wysoce krzywdzącą. Posiadamy w Sejmie obecnym poważne zastępstwo żydowskie, które zawdzięczamy szczególnym warunkom, wśród jakich odbyły się ostatnie wybory. A jednak cyfra reprezentacji żydowskiej długo jeszcze nie osiąga rzeczywistego odsetka ludności żydowskiej w Państwie. Dlatego przyznajemy otwarcie — nie bronimy tej ordynacji jako fetyszu, którym nie jest, ale ze zwykłej obawy, że wszelka dalsza zmiana tej niesprawiedliwej ordynacji wyborczej będzie zmianą na naszą niekorzyść, będzie nowem spaczeniem zasady stosunkowego zostępstwa, a nie naprawą w duchu sprawiedliwości. Stając w obronie ordynacji wyborczej — nie stajemy na koturnach. Uczynilibyśmy to chętnie i z głębi przekonania pod drugim wyżej wspomnianym kątem widzenia objektywnej oceny wartości demokratycznej ordynacji wyborczej w pełnem tego słowa znaczeniu. Jesteśmy atoli za słabi, by bronić zasadę i bezsilni wobec wszelkich prób wykrzywienia tej zasady z naszego właśnie powodu i przeciw naszym interesom. Ale lewica polska ani nie jest bezsilną, ani za słabą, by walkę stoczyć na platformie zasadniczej. Nie ma tylko ku temu woli. Ma na sumieniu grzechy w tym względzie, które się mszczą i jeszcze na niej pomszczą. Nie ma więc powodu wznosić się na koturny. Na to właśnie wskazać chcieliśmy.

A teraz — aby nie być gołosłownym — wiązanka faktów. Kompromis w sprawie ustaw samorządowych między prawicą a lewicą doszedł do skutku na osobliwej podstawie demokratycznej. Pół na pół. Jak lew walczyła lewica przez szereg miesięcy, aż obaliła zakusy prawicy na demokratyczne zasady wieku wyborczego, długości kadencji rad miejskich i równości głosowania. Wkońcu stanęła i na kompromis się zgodziła w miejscu, w którem zaczął się nacisk prawicy na prawa mniejszości narodowych. Tu stanęła, zatrzymała się i pozwoliła w drodze kompromisu na pogwałcenie demokracji w stosunku do mniejszości.

Przez ten jeden wyłom przekrada się, przeciska i przenika do publicznego życia polskiego trucizna...

Rok cały widzieliśmy lewicę walczącą przeciw pogwałceniu równości głosowania przez pluralność przy wyborach samorządowych. Aż — stanął kompromis łamiący zasadę demokratyczną tylko wobec mniejszości narodowych. W ordynacji wyborczej dla gmin wiejskich zgodziła się — przepraszam — „nie zdołała" przeszkodzić uchwaleniu sztucznej geometrji wyborczej w formie dowolnie przykrajanych okręgów. Przy wyborach do powiatu z zapałem broniła wyborów pośrednich i znowu zgodziła się, czy dopuściła do uchwalenia okręgów wyborczych. Ordynacja wyborcza dla gmin miejskich nie jest jeszcze uchwalona, przyjdzie na porządek dzienny po ferjach i przejdzie przy szarmanckiem poddaniu się gwałtowi jednego głosu większości prawicowo-centrowej we formie sztucznie przykrojonych okręgów wyborczych w miastach. Nie ma to jak taki słodki gwałt, któremu się musi uledz, aby sytym był wilk demokracji i owca kompromisu pozostała nietknięta.



Stanowisko lewicy w sprawie ordynacji wyborczej do samorządu jest zdradziecko w plecy demokracji pchniętym sztyletem. Nie wystarczy teraz łzy ronić nad konsekwencjami, które prawica dalej z zachwiania się zasady wyciągać usiłuje. Łzy lewicy nie mogą wzruszyć szczerością. Jeśli o konsekwencje idzie, to już ją raczej prawicy przyznać trzeba.

Podkreślaliśmy niejednokrotnie, że istnieją świętości, których bezkarnie szargać nie wolno i głosiliśmy stale zasadę o ławinie, która raz się potoczy wszy żadną siłą ludzką powstrzymać się nie da. Dziś mnie, jutro tobie. Połączona lewica i prawica postanowiły mniejszościom gwałt zadać kompromisem, zniekształcającym demokratyczne prawo wyborcze do samorządu. Dziś kolej przyszła na lewicę, by kielich naszej goryczy do cna wypiła z okazji ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Myśmy bronili zasady demokracji, możemy się do niej dziś z otwartem przyznać czołem. Nam wolno oburzać się z powodu nowego zamachu. Prawa lewicy do oburzenia tak łatwo uznać nie możemy. Pokazała drogę i sama na tę drogę weszła, cóż dziwnego, że uczeń okazał się pojętnym i idzie o krok dalej.

Za misę kompromisowej soczewicy złapał kozak lewicowy prawicowego tatarzyna, a tatarzyn?...

To klątwa złego poczęcia.

Poseł Dr. Abraham Insler.

Dziś ma być ogłoszony dekret Prezydenta Rzplitej

o najwyższych władzach wojskowych

Gen. Rydz-Smigły nie przyjął stanowiska ministra spraw wojskowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 8. (Sin.) Dekret o naczelnych władzach wojskowych zostanie ogłoszony jutro w Dzienniku Ustaw. Jak się dowiadujemy, pierwotny plan powołania gen. Rydza-Smigłego na stanowisko min. spraw wojskowych został cofnięty, wobec stanowczego oporu gen. Rydza-Smigłego. Stanowisko min. spraw wojskowych obejmie w dniach najbliższych ktoś stojący blizko marszałka Piłsudskiego.

Po uroczystościach połączonych z marszem kadrówki, zostanie ogłoszona nominacja marszałka Piłsudskiego na generalnego inspektora armji.

Obecna sytuacja gospodarcza w państwie

Z konferencji prasowej u ministra handlu i przemysłu.

P. minister za przedłużeniem czasu pracy w handlu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 8 Sin. Dziś odbyła się w ministerstwie handlu i rzemysłu konferencja prasowa na której p. minister Kwiatkowski przedstawił obecną sytuację gospodarczą państwa oraz program pracy ministerstwa na przyszłość. W przemówieniu p. ministra uderzało tym razem szersze i realniejsze traktowanie spraw dotyczących handlu. Donieslą była zapowiedź opracowania ustawy przemysłowej, oraz ustawy o izbach handlowo przemysłowych. Nie stety jednak w dyskusji p. minister nie chciał podać dokładnych wytycznych obu ustaw, zapowiadając, że dopiero po zaakceptowaniu ustawy przez radę ministrów będzie mógł swą opinję wypowiedzieć

Na samym wstępie swego przemówienia p. minister wskazał na znaczne ożywienie w górnictwie węglowem, na polepszoną sytuację w całym przemyśle bawełnianym i wełnianym, na wzmożony ruch produkcyjny w dziale rud, w przemyśle hutniczym, wytworów żelaznych i maszyn rolniczych, w przemyśle nawozów sztucznych i przetworów chemicznych. Dalej p. minister wskazał na zmniejszenie się bezrobocia, na zniżkę dyskontu, na zwiększony obieg banknotów, zwracając uwagę że charakter naszej konjunktury nie jest jednak wyrazem ogólnej sytuacji ekonomicznej kontynentu, gdyż pomimo strajku węglowego w Angji, w wielu okręgach przemysłowych niemieckich bezrobocie wzrasta, a we Francji aktywność bilansu handlowego maleje. P. minister zaznaczył, że nasze warunki geograficzne dają możność rozwoju życia handlowego.

Poświęcając dłuższy ustęp swego przemówienia znaczeniu handlu dla państwa, p. minister oświadczył co następuje:

Zdaje mi się, że ogólnie zaczyna się ugruntowywać przekonanie, że jednem z najważniejszych zagadnień państwa, któremu najwięcej uwagi należy poświęcać jest handel i jego rozwój tak pod względem ilościowym jak i jakościowym. Pod tym względem zaniedbanie nasze jest zarówno dawne jak i [illegible]. Tradycyjną niechęć do handlu należy zastąpić programem meljoracji handlu. Handel nasz nie odpowiada rónotiłości naszej produkcji, oraz wzrastającym ciągle potrzebom konsumpcji.

Dalej p. minister podkreśla konieczność zorganizowania i wzmożenia handlu zewnętrznego wskazując na konieczność stworzenia floty handlowej. Zadaniem ministerstwa będzie aby jak najrychlej został ukończony port handl[illegible] w Gdyni, poczem ministerstwo przystąpi do rozpoczęcia budowy portu rybackiego w Gdyni. Ministerstwo przystąpi również do organizowania stosunków na wybrzeżu morskiem. Ministerstwo dążyć będzie również do uzyskania przy zwiększającej się możliwości banków, kredytu handlowego, szczególnie zaś w kierunku ułatwienia finasowania eksportu. Opracowane zostaną zasady racjonalnego samorządu gospodarczego. Rozpoczęto prace nad przygotowaniami do organizowania instytucji dla zbadnia konjunktury gospodarczej i eksportu. Czynione też są w dalszym ciągu usilne starania w kierunku uregulowania stosunków gospodarczych z szeregiem państw, zwłaszcza z najbliższymi sąsiadami.

Następnie minister poruszył sprawę poziomu cen i zaznaczył, że regulowaniem ich zajmie się specjalna komisja. Ministerstwo przygotowuje szereg projektów ustaw do dekretowania przez prezydenta. W pierwszym rzędzie **projekt ustawy przemysłowej**, projekt ustawy o izbach handlowo przemysłowych, oraz ustawę o komisji dla badania warunków produkcji. W dalszym planie przewidziany jest projekt ustawy o spółkach akcyjnych i ustawa górnicza. Mówiąc o ustawie przemysłowej pan minister zaznaczył że zapowiedź sama załatwienia tych spraw drogą dekretu, wywołała nieco zaniepokojenia, gdyż ustawą tą zainteresowani są prawie wszyscy, niepokój jednak ze stron przemysłowców jest zupełnie zbyteczny. Ustalamy bowiem pewne metody pracy na podstawie których sfery gospodarcze nie zostaną niczem zaskoczone. Po przygotowaniu tego projektu w ministerstwie, zostanie zwołana narada z przedstawicielami organizacyj gospodarczych, projekt zostanie dokładnie rozważony i zreferowany a następnie skierowany do rady prawniczej i rady ministrów. W każdym razie od terminu ogólnej dyskusji do uchwalenia upłynie jeszcze kilka tygodni.

Na zakończenie minister wezwał prasę do poparcia usiłowań ministerstwa.

Po przemówieniu p. ministra wywiązała się dyskusja. Wasz współpracownik zwrócił się do ministra z zapytaniem, czy ustawa przemysłowa przewiduje również cechy, na co p. minister oświadczył, że wprawdzie ma w tej sprawie opinję własną, nie może jednak tej sprawy z góry przesądzać.

Na zapytanie w sprawie przedłużenia godzin handlu p. minister oświadczył: **Chciałbym przeprowadzić rozszerzenie godzin handlu. Kwestję tą należy oddzielić zupełnie od ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, gdyż niema ona z tą ustawą nic wspólnego.**

Gospodarka dygnitarzy monopolu spirytusowego

naraziła skarb państwa na stratę 150 milj. złotych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 8. (Sin.) Komisja do zbadania działalności monopolu spirytusowego ukończyła swe prace. Postanowiono poddać pod śledztwo sądowo-karną 8 osób m. in. także dyrektora Podkomorskiego. Z powodu działalności tych urzędników skarb państwa został narażony na stratę 150 miljonów złotych.

Rumunja koncentruje wojska nad granicą rosyjską

Bukareszt, 6 8. PAT. „N. W. Tagblatt" donosi z Bukaresztu, że tamtejsze koła urzędowe otrzymały wiadomości z Rosji, że rewolucyjny ruch przybiera coraz większe rozmiary. — Nad Dniestrem i w okolicy miały się już rozpocząć krwawe walki pomiędzy wojskami rządowemi a opozycjonistami. Rząd rumuński obawia się, że starcia między obu partjami mogą się przenieść nawet na terytorjum rumuńskie i dlatego skoncentrowano większe ilości wojska nad granicą. Podkreślają, że koncentracja wojsk nie ma ani charakteru ofenzywnego ani defenzywnego jest jedynie środkiem zapobiegawczym.

Haas — jeszcze w więzieniu

Sędzia śledczy Koelling urzęduje nadal.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 6 8. (K) Z Magdeburga donoszą: Przemysłowiec Haas przebywa jeszcze wciąż w więzieniu. Słychać, że wypuszczenie go na wolną stopę ma nastąpić dopiero jutro.

Wiadomość o aresztowaniu siostry Schroedera została zdementowana przez władze śledcze. Podobnie zaprzeczono, jakoby sędzia śledczy Koelling otrzymał urlop. Koelling urzęduje nadal!

Konferencje premjera Bartla

Warszawa, 6. 8 PAT. Prezes Rady ministrów prof. Kazimierz Bartel przyjął w dniu wczorajszym księdza biskupa Przeździeckiego i senatora Kalinowskiego w sprawie instytutu fizycznego, posłów Malinowskiego i Czerniewskiego w sprawie spółdzielni robotniczych, delgację towarzystwa organizacyj naukowych z panem Rytlem i ledelagcję pracowników umysłowych w osobach p. Kościckiego, Leśniewskiego i Raabego oraz posłów Jeremicza (kl. ukr.). Hartglasa (Koło Żyd.)

Po posiedzeniu Rady ministrów, która odbyła się na zamku, pan premjer powrócił do gmachu Prezydjum Rady ministrów, gdzie przewodniczył konferencji emigracyjnej. Wzięli w niej udział pp. Gawroński, Wesołowski, posłowie: Bator, Bryła, Hryckiewicz oraz Popiel.

Litwinow w Warszawie

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 6 8. (Sin) W Warszawie bawi dzisiaj zastępca komisarza ludowego dla spraw zagranicznych SSR Litwinow, który udaje się w dalszą drogę powrotną do Moskwy.

Litwinow zaprzecza pogłoskom o przewrocie w Rosji.

Konferencja prasowa w poselstwie sowieckiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 8 Sin. W poniedziałek odbędzie się w poselstwie sowieckiem konferencja prasowa w sprawie obecnej sytuacji w SSR.

W Dreźnie nie wolno manifestować przeciw wojnie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Drezno, 6 8. (D) Manifestacja przeciwko wojnie zapowiedziana przez tutejszy związek pacyfistów, została przez policję drezdeńską zakazana.

Bawarja bojkotuje uroczystości ku czci Konstytucji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 6 8. (T.) Słychać, że rząd bawarski nie weźmie udziału w uroczystości ku czci Konstytucji weimarskiej.

Wyrok śmierci w Stuttgarcie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Sztutgart, 6 8. (D) Dziś na dziedzieńcu więziennym w tutejszym sądzie okręgowym został stracony niejaki Albert Veil, który zamordował dwóch towarzyszy podróży.

Wskutek zderzenia okrętów zginęło 7 marynarzy

Konstantynopol, 6. 8 PAT. Parowiec francuski „Lotus" zderzył się w pobliżu wyspy Mitilene z tureckim statkiem handlowym, który wskutek tego poszedł na dno. 7 marynarzy tego statku utonęło. Pozostałych wyratował „Lotus". Po przybyciu parowca do Konstantynopola, prokurator wydał rozkaz aresztowania oficera straży okrętowej.

Konflikt rządu indyjskiego z wielkorządcą prowincji Haidarabad

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 6 8. (L) Dzienniki tutejsze donoszą z Bombayu, iż rząd indyjski zwrócił się do padyszacha, wielkorządcy prowincji Haidarabad z ultymatywnem żądaniem, ażeby do dnia 20 bm. przyjął z powrotem wydalonych urzędników angielskich. Dzienniki podają, że wielkorządca wspomnianej prowincji doprowadził do niesłychanej korupcji w autonomicznych urzędach, sprzedawał stanowiska państwowe i dopuszczał się różnych nadużyć. — Ponadto usunął bardzo wielu angieskich urzędników.

W odpowiedzi na to, padyszach prowincji Haidarabad odpowiedział rządowi indyjskiemu, że jest w państewku swem od nikogo niezależny i robi co uważa za stosowne. Żądaniu w sprawie przyjęcia na powrót urzędników angielskich wielkorządca odmówił.

Uwertura do jesiennej sesji Ligi Narodów

Dąsy Niemiec na Chamberlaina. — Niezmienione stanowisko Hiszpanji. Komplimenty niemieckie pod adresem min. Zaleskiego.

Kraków, 7 sierpnia 1926.

(k.) Niecałe cztery tygodnie dzielą nas od najbliższej sesji Ligi Narodów Prasa niemiec ka przepełniona jest artykułami, notatkami, wywiadami i innemi nastrojowemi „kawałami“, by urobić opinję europejską w duchu nie mieckich interesów. Wczoraj cytowaliśmy wy wiad niemieckiego dziennikarza z Briandem, któryto wywiad obiegł całą prasę niemiecką, a przyjęty został nader życzliwie. Natomiast Chamberlain nie cieszy się takiemi względami prasy niemieckiej, jak jego kolega francuski. Odpowiedź bowiem angielskiego ministra na interpelację w Izbie Gmin w sprawie rozbrojenia niemieckiego, oraz w sprawie zmniejsze nia kontyngentów wojsk okupacyjnych w Nad renji nie wypadła dla Niemiec pomyślnie, to też wywołała w prasie niemieckiej zjadliwe u wagi. Zamiast spokojnie zastanowić się nad nową notą generała Walcha w sprawie rozbrojenia, uważa prasa niemiecka za stosowne atakować Chamberlaina, przypisując mu zamiary wręcz niezgodne z angielską polityką.

Te ataki prasy niemieckiej na Chamberlaina są bardzo symptomatyczne dla nastrojów panujących w łonie Ligi Narodów przed obecną sesją jesienną, i świadczą o tem, że do tychczas jeszcze nie znaleziono punktu wyjścia dla załatwienia spornej kwestji, tyczącej się sprawy składu Rady Ligi Narodów. Jak wiadomo, wyłoniona w Genewie komisja celem studjowania przyszłego składu Rady zaproponowała powiększenie niestałych członków ze sześciu na dziewięciu, ograniczenie ich urzędowania na trzy lata, przyczem co roku występuje z Rady trzecia część niestałych członków. By ten system niejako uruchomić, zaproponowała Komisja wybór niestałych członków w październiku b. r. w ten sposób, że tym razem kadencja pierwszej trójki niestałych członków trwać ma rok, drugiej dwa lata, a trzeciej trzy lata. Ponieważ metoda ta nikogo właściwie nie zadowoliła, wyłonił się pomysł ustanowienia połowicznych „stałych — niestałych“ mandatów w Radzie Ligi Narodów, a mianowicie plenum Ligi może być upo ważnione do powtórnego wyboru występujących z Rady niestałych członków na sześć lat.

Wątpliwą jest rzeczą, czy ten nowy projekt rozwiązania kryzysu Ligi Narodów zadowoli wszystkie strony. Hiszpanja, jak świadczą enuncjacje prasy hiszpańskiej, niema wcale za miaru zrezygnować ze swego żądania przyznania jej stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Wizyty króla hiszpańskiego Alfonsa w Paryżu i w Londynie, podczas których oma wiano drażliwą tę sprawę, nie usunęła wcale trudności. Świadczy o tem mowa hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych, żądającego kategorycznie dla Hiszpanji stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Co się zaś tyczy Polski, prasa niemiecka pocieszа się, że łatwo z Warszawą dojdzie się do porozumienia. Wprawdzie minister Zaleski kilkakrotnie bardzo silnie zaakcentował konieczność przyznania Polsce stałego miejsca, ale najprawdopodobniej Polska zgodzi się na kompromisowe załatwienie i przyjmie ten „niestały — stały“ mandat na sześć lat. Prasa niemiecka nie szczędzi przytem komplimentów ministrowi Zaleskiemu, podziwiając jego takt, zręczność i ostrożność polityczną. Ale te kom plimenty i nagłe zachwyty niemieckie mogą być zwykłą niemiecką „Rechnung ohne den Wirt“, a cała ta chytrze obmyślona kalkulacja może się skończyć dla Niemiec niebardzo pomyślnie. Nie ulega wątpliwości, że ta przez Niemców chwalona ostrożność polityczna mi nistra Zaleskiego uchroni Polskę od przedwcze snego wiązania się i pozwoli mu wybrać drogę, wiodącą do uwzględnienia żywotnych inte resów Państwa Polskiego.

Ale dyskusja ta jest bardzo znamienna. Na razie na marginesie tej dyskusji stwierdzić tylko możemy, że przesilenie w Lidze Narodów nie zostało zażegnane.

KRONIKA POLITYCZNA.

Kampanja bolszewicka przeciwko Polsce

„Iswestja“ ogłasza nowy artykuł byłego estońskiego posła w Moskwie Birka przeciwko Polsce. Świeżonawrócony na bolszewizm estoński dyplomata utrzymuje całkiem poważnie, że w grudniu ub. r. miała się odbyć w Warsza wie konferencja sztabów generalnych państw bałtyckich, przy współudziale Rumunji, celem ułożenia planu strategicznego przeciwko Rosji. Ta oszczercza nagonka na Polskę znajduje bar dzo żywy oddźwięk w prasie niemieckiej.

Rokowania między bolszewikami a mieńszewikami

Między rosyjskimi bolszewikami a mienszewikami toczą się obecnie w Paryżu konferencje. Paryski ambasador sowiecki wszczął te rokowania, by doprowadzić do skutku kompromis. Mienszewicy jednakowoż mieli postawić bardzo ostre warunki, żądając wolności prasy i przebudowy sowietów na parlamentarną republikę. Partja eserów nie bierze w tych konferencjach żadnego udziału.

Układ walutowy francusko-belgijski

Z Paryża donoszą, że na naradzie między pp. Vandervelde, Briandem i Poincarem, któ

U Marcina Bubera

Wędrując w okolicach Odenwaldu, dostałem się do miejscowości Heppenheim a. d. Bergstrasse. Tu w jednej z małych wśród zieleni leżących ulic jest mały, w ogrodzie stojący domek , na którego drzwiach widnieje napis: „Buber“.

Dzwonię i wnet otwiera mi drzwi — sam Buber. Mocno przyprószony siwizną, lecz o ognisto-bystrym jeszcze wzroku, siedzi po chwili przy stoliku w skromnym pokoju i rozprawia ze mną.

Mówimy o różnych rzeczach lecz przez cały tok rozmowy wije się jedna nitka: Erec Izrael. Żywe zainteresowanie wszelkiemi problemami, tyczącemi się emigracji, odbudowy, gospodarki, a przedewszys tkiem kwucy i wychowania w Palestynie, jakoteż do kładna znajomość stanu rzeczy występuje bardzo wyraźnie w całej rozmowie.

Mówimy o pracy kulturalnej w Palestynie. „Tarbut“?! — Cóż ci ludzie nazywają tarbut? — powiada Buber. Ci ludzie tam posiadają europejskie pojęcia a w najlepszym wypadku żydowskie pojęcia o pracy kulturalnej — a nie palestyńskie. Pracę kulturalną i wychowawczą należy w Palestynie prowadzić, opierając się jedynie na warunkach palestyńskich.

Z gorzkim uśmiechem i z żalem mówi Buber o przeszczepieniu typu europejkich szkół (gimnazja itp.) na grunt paletyński, czem tworzy się szkoły aby eksportować akademików na europejskie uniwersytety. Od dawna Bubera boli ta sprawa i już od dłuższego czasu nosi się z myślą zorganizowania uniwersytetu ludowego w Palestynie. Bowiem uniwersytet Palestyński uważa Buber oprócz instytutów badań za coś, czego ani kraj, ani jego mieszkańcy wcale nie potrzebują i z satysfakcją zalicza się Buber do tych, którzy przyczynili się do zniweczenia planu utworzenia fakultetu filozoficznego. Oświata ludu (Volksbildung) — nie ludu w odróżnieniu od nie ludu, lecz ludu w znaczeniu dorosłych („Volksbildung im Gegensatz zu Kinderbildung“) — oto co potrzebne jest Palestynie. Egzekutywa sjonistyczna przyjęła wprawdzie swego czasu jego plan Uniwersytetu ludowego z wielkim entuzjazmem i miała wszystkie poczynić przygotowania, ale „Sie hat mich in Stich gelassen“. Teraz Buber zrezygnował z inicjatywy egzekutywy. Z początkiem zimy wybiera się do Palestyny, by tam rozpocząć pracę. Chce on w tym celu wejść w kontakt z robotnikami Palestyny, którzy jedyni wykazują zrozumienie dla prawdziwej oświaty ludu. Spodziewa się też, że uda mu się znaleść kilka osób, którzy postawią fundusze do dyspozycji.

Na zjeździe delegatów org. sjonist. w Niemczech, który odbędzie się 20 sierpnia w Erfurcie Buber wygłosi referat „Zionismus und Volksbildung“ w którym rozwinie swój plan krajowego Uniw. ludowego. Na pytanie, czy niema odpowiedniejszego forum powiada Buber, iż Kongres zbytnio absorbowany jest sprawami „aktualnemi“. Zresztą przy braku zupełnego kontaktu z sjonistami niemieckimi, chce on raz wypróbować to forum i widzieć, jak ono ustosunkowuje się do takich kwestyj.

Zchodzimy na nowoczesne ruchy pedagogiczne. Buber o wszystkiem jest poinformawany. Jego 18 let zainteresowania problemami wychowania znajdują swój wyraz w rozmowie o nowej szkole: Buber stoi w kontakcie z ruchem pedagogicznym. Na ostatniej Konferencji Pedagogicznej „Międzynarodowej ligi pracy nad odnowieniem wychowania“ (New Education Fellowship), odbytej w sierpniu 1925 w Heidelbergu miał Buber główny referat teoretyczny „Ueber das Erzieherische (Erziehung und Freiheit)“.

Powoli schodzi się pracę obecną Bubera Katedra für jüdische Religionswissenschaft und Ethik, przy uniwersytecie w Frankfurcie, z której wykłada obecnie „Filozofję religji“ — w teraźniejszym półroczu nie czyta z powodu choroby — daje mu dość pracy. Mimo to pracuje nadal literacko. Poza pismem „Die Kreatur“, które współredaguje, główną jego pracą jest niemiecki przekład „Pisma“, (wraz z M. Rosenzweig), które pod nazwą „Die Schrift“ ma wyjść w XX. tomach w przeciągu 4 lat. Dotychczas wyszły 2 tomy, a reszta tomów chumaszu wyjdzie jeszcze w tym roku.

Z miłością mówi Buber o tym przekładzie w prawdziwym stylu i duchu biblji i ma nadzieję, że ten przekład zbliży ludzi nie czytających po hebrajsku — do biblji „żydowskiej“.

Zatem redaguje Buber dzieła pośmiertne Gustawa Landauera, z których oprócz 2 tomów Szekspira wyszły ostatnio 2 tomy. Ostatnie 2 tomy mają zawierać artykuły polityczne“ i „Listy“. Lecz z tem Buber jeszcze czeka, ponieważ są trudności w odnalezieniu niektórych stenogramów mów.

Pożegnawszy Bubera odchodzę rad, iż miałem sposobność odwiedzić tego „geistreichen Mann“ w jego „Arbeitsstube“.

Dr. Z. S.

Heppenheim a. d. Bergstrasse, w lipcu 1926.

———o§o———

ra miała na celu opracowanie środków napra wy francuskiej i belgijskiej waluty między in nemi uchwalono, aby w tych wypadkach, gdy Belgja dla podtrzymania kursu waluty swojej będzie sprzedawać funty i dolary, to przy innych jednakowych warunkach sprzedaż taka powinna być uskuteczniona z uwzględnianiem interesów franka francuskiego.

Pożyczka angielska dla Węgier

Rząd węgierski zawarł umowę z grupą ban ków londyńskich o pożyczce w wysokości 2,250.000 funtów szterlingów. Pożyczka wypuszczona została po kursie 92 i przeznaczona jest głównie na cele budowy dróg. Równocześnie prowadzone są pertraktacje w sprawie za warcia traktatu handlowego między Węgrami i Z. S. S. R. Część prasy uważa, że uznanie rządu sowieckiego de Jure nie jest konieczne gdyż stosunki handlowe mogą się rozwijać bez tego aktu politycznego.

ODGŁOSY.

„Obywatele innego rodzaju"

Tak nas nazwał pan senator Thulie, człek wielce pobożny, chadecko-sprawiedliwy, chrze ścijańsko nas miłujący. Mowę senatora Thullie go umieszcza „Głos Narodu" na pierwszem miejscu, wychodząc widocznie z tego założenia, że mieści w sobie kwintesencję chadecji.

Pan senator Thullie jest profesorem lwowskiej politechniki, co mu jednak nie przeszka dza być obłudnie naiwnem dzieckiem.

„My chrześcijańscy demokraci nie jesteśmy antysemitami... My żydom zostawiamy wolność, niech u siebie rządzą się jak chcą".

Ale tu w Polsce uznaje chrześcijanin i demo krata dwie kategorje obywateli. Do pierwszej należą Polacy, a do drugiej — mniejszości. Jaka różnica między niemi — p. Thullie nie podaje, mówi tylko skromnie „mniejszości są także — (co za łaskawość!) — obywatele, ale już innego rodzaju".

Polemizować z p. senatorem — nie to rzecz zbyteczna. Po co i dolewać konewką H2 O do Wisły? Ciekawi tylko jesteśmy, jak sobie p. Thullie przedstawia tę wolność, którą nam wspaniałomyślnie zostawia raczy. Niech u sie bie rządzą się jak chcą... Przypomina nieco p. Zagłobę, który każdemu ofiarowywał Niederlandy. Żadnego wysiłku go ta wolność nie kosztuje, ale w każdym razie trzeba wdzięcznym być za łaskawy dar.

Ale my logicznie pogadajmy. Czasami nawet z profesorem politechniki można pogadać „na rozum". Przyjmujemy w zupełności pańską tezę, panie senatorze, tylko, że my tu jesteśmy także u siebie. Nie uznajemy wogóle podziału obywateli na kategorje. Istnieje pań stwo polskie a my jesteśmy obywatelami tego państwa. Obowiązuje w tem państwie Konsty tucja, wprawdzie zmieniona, ale zasadniczo w odniesieniu do praw obywatelskich nienaruszona. Tak, czy nie? Gdzież prawne uzasadnie nie dla obywateli „już innego rodzaju"?

Bo o moralnem uzasadnieniu nie może być nawet mowy. Tu nawet rabulistyka i perfidja nie pomogą.

Nikt w Polsce, zdrowym umysłem obdarzony nie uwierzy, że Polaków w Polsce trzeba bronić przed przywilejami żydów.

Żaden żyd mi nie zaprzeczy, gdy podaruję p. Thulliemu wszystkie żydowskie przywileje za jedno tylko obywatelskie prawo, uznają ce nas za prawdziwych i z pełni równouprawnienia korzystających — obywateli.

Nie, nie jesteśmy obywatelami już innego rodzaju. Polska jednych tylko ma obywateli a do nich właśnie chcemy się zaliczać.

Asst

Tym P. T. Prenumeratorom, którzy nie odnowią bezzwłocznie pre[illegible] raty wstrzymamy z dniem 12 [illegible] wysyłkę naszego pisma.

Do żydowskich robotników, handlowców i inteligencji pracującej!

W dniach 7 i 8 sierpnia br. odbędą się wybory do Rady Kasy Chorych w Krakowie. W grupie ubezpieczonych występuje Sjonistyczna Partja Pracy „Hitachduth" z własną listą, wzywając szerokie koła pracowników żydowskich o jej poparcie i oddanie na nią swych głosów.

LISTA Nr. 3 — S. P. P. „Hitachduth" — jest jedyną listą żydowską w grupie ubezpieczonych. Bund oraz Poale—Sjon zrezygnowały z wystawienia własnych list, a połączyły się z PPS. Oba te ugrupowania żądają od żydowskiej warstwy pracującej pójścia ławą na listę PPS., a nas, którzy wystawiliśmy własną listę — jedyną listę żydowską — mają jako służalców żydowskiej klasy kapitalistycznej. Zarzut również śmieszny jak głupi, jeśli uwzględni się zarówno nasz program palestyński jak i naszą działalność w ulicy żydowskiej.

Nasza lista nie jest zresztą listą bojową z ostrzem zwróconem przeciw PPS. Mamy wprawdzie liczne zarzuty przeciw gospodarce PPS. w Kasie Chorych, a w szczególności co do nierównomiernego traktowania pracowników żydowskich, zupełnego lekceważenia języka żydowskiego i td. — i o usunięcie tych braków będą nasi delegaci w Radzie Kasy Cho rych energicznie walczyć, — ale mimo to nie chcemy (gdybyśmy nawet mogli) usunąć PPS. z Kasy Chorych.

Przeciwko czemu walczymy, to przeciw jedynowładztwu przeciw absolutnym rządom PPS. w Kasie Chorych przeciw niedopuszczaniu do głosu innych ugrupowań robotniczych.

Sądzimy, że żydowska warstwa pracująca w Krakowie powinna mieć w Kasie Chorych przedstawicieli, którzyby zastępywali specyficznie jej interesy i bronili specyficznych jej praw (np. co do języka żydowskiego). Sądzimy, że PPS tych naszych interesów zastąpić i bronić ani nie chce ani nie potrafi. Dowodzi tego chyba najwyraźniej stanowisko PPS. w Sejmie. Bund i Poale—Sjon dla przelotnych korzyści partyjnych idą teraz w ogonie z PPS, co z pewnością chluby tym partjom żydowskim nie przyniesie.

Sjonistyczna Partja Pracy Hitachduth wystawia natomiast własną listę — nie listę walki, lecz listę pracy w interesie żydowskiej warstwy pracującej!

PPS. wraz z Bundem i Poale—Sjonem wystawiają hasło „utrzymanie stanu posiadania", (który nie jest bynajmniej zagrożony), oraz hasło „frontu robotniczego" (partja rządząca zawsze ma to hasło na ustach bo leży to w jej interesie partyjnym), my zaś chcemy bronić interesów żydowskiego robotnika handlowca i pracownika umysłowego — interesów, które dotąd nie były należycie zastąpione i bronione.

Hitachduth żądać będzie od nowej Rady równomiernego traktowania w rzeczywistości a nie w teorji wszystkich ubezpieczonych i ich rodzin. Będą musiały się znaleźć pieniądze na to, by żydowski handlowiec i robotnik, pracujący za kilka złotych tygodniowo, mógł wyjechać na kolonję robotniczą w lecie, w czasie urlopu, jeśli jest chory, a nie aby poza Kasą Chorych, partja musiała go wysłać własnym kosztem na leczenie. Pomoc lekarska położnicza przed, w czasie i po połogu, pomoc dla karmiących, zasiłek pogrzebowy musi ulec reformie! Dotychczas nie miał żydowski ubezpieczony względnie jego rodzina możności porozumienia się w Biurach Kasy Chorych, mimo, że w Radzie zasiadali rzekomo jej zastępcy, w języku żydowskim, którym w danym razie wyłącznie lub prawie wyłącznie rozmawiał. Powiększano personal Kasy, lecz nikt nie wiedział upomnieć się stanowczo i skutecznie o prawa żydowskich ubezpieczonych! Od Sjońskiej Partji Pracy Hitachduth wyjdą powyższe inicjatywy w Radzie Kasy, podobnie jak i dalsze projekty reform — nie mówiąc o potrzebie reformy prawa wyborczego, które nawet w postaci rozporządzenia Min. Pracy i Op. Sp. z dn. 24. 3. 1926, (choć kunsztem obecnego zarządu nie mającego zastosowania do obecnych wyborów delegatów Rady) pozbawia setki bezrobotnych tysiące ubezpieczonych niżej lat 20 czynnego prawa wyborczego! i w tym kierunku winna wyjść od nowej Rady Kasy inicjatywa do ciał ustawodawczych.

Dlatego w dniach 7 i 8 sierpnia br. odda żydowski robotnik urzednik, handlowiec swoje głosy masowo na listę nr. 3, na które, kandydują:

1 Lerchenfeld Boruch. kierownik biura palestyńskiego.
2) Schneider Bernard, urzędnik bankowy,
3) Glasner Stefan, robotnik stolarski,
4) Münzer Abraham. pomocnik handlowy

jeśli pranie, aby:

a) ich ciężko zapracowany grosz, który płaci do Kasy Chorych, został celowo użyty;
b) stosunek administracji i Kasy do żydowskiego ubezpieczonego zmienił się na korzyść;
c) równouprawnienie w korzystaniu z wszelkiej pomocy Kasy przestało być iluzją;
d) język żydowski mógł być używany przez władającego tym językiem;
e) nastąpiła sanacja Kasy Chorych dla dobra ogółu ubezpieczonych.

256

Komitet Lokalny Sjońskiej Partji Pracy Hitachduth w Krakowie

Po zamknięciu sesji sjońskiego Komitetu Wykonawczego

Budżet. — 25.000 funtów szt. na bank przemysłowy.

Komitet Wykonawczy Organizacji sjonistycznej zatwierdził budżet organizacji na su mę 568.000 f. Ze sumy tej 170.000 f. szt. przeznaczono na rolnictwo, 60.000 dla departamen tu pracy, 78.000 f. dla szkolnictwa, a 8.000 f. dla Solelbone. Projekt Usyszkina w sprawie wielkiego funduszu kulturalnego odesłano do komisji. Obok właściwego budżetu oznaczone go literą „A." wyznaczono specjalny budżet „B." ze sumą 100.000 f., jeśli zdoła się zebrać odpowiednie środki. Na cele utworzenia banku przemysłowego wyasygnowano 25.000 f. Co do kolonizacji żydowskiej w Syrji nie przyjęto żadnych uchwał.

—o-o—

WIZY DLA 300 EMIGRANTÓW DO KANADY. W związku z wiadomością, podaną przez nas o zezwoleniu 300 emigrantom wjazdu do Kanady, „United Evacuation Commitee" donosi za pośrednictwem „Hilfsverein der deutschen Juden", że rząd kanadyjski udzielił 300 wiz z zastrzeżeniem, że nie mogą one w żadnym wypadku służyć emigrantom, których pierwot ny cel był wyjazd do St. Zjednoczonych.

Wizy te służą wyłącznie dla uchodźców ze wschodniej Europy (Rumunji i Turcji).

—o§o—

DAR POETY HEBRAJSKIEGO DLA DZIEWCZĄT ŻYDOWSKICH W PALESTYNIE. Sędziwy poeta hebrajski z epoki Haskali Izrael Fajn obchodził rocznicę 79-lecia urodzin. Z okazji tej uroczystości solenizant ofia rował dla żydowskich dziewcząt w Palestynie fermę z wszelkiemi zabudowaniami, koniecznemi narzędziami i sprzętami. Ferma wybudowana będzie w kolonji „Herclija", na gruntach podarowanych przez jubilata w swoim czasie organizacji kobiecej „Hadasa".

„KOELNER JUDISCHES WOCHENBLATT" donosi, że prezydent rządowy Kolonji wyraził publicznie pochwałę 15-letniemu, pochodzącemu z Polski żydowi Maksowi Weissowi za to, że z narażeniem własnego życia rzucił się w nurty Renu i wyratował od niechybnej śmierci 5-letnią dziewczynkę Aenni Koppes.

PRZED KONGRESEM ARABÓW W PALESTYNIE. Wedle wiadomości, podawanych przez pisma arabskie, doszło do porozumienia między egzekutywą arabską i partjami opozycyjnemi w sprawie zwołania 7-go kongresu Arabów palestyńskich. Ugoda zawarta została na następujących zasadach: 1) utworzenie Komitetu Centralnego, złożonego z 4 osób, mającego stanowić egzekutywę arabską z siedzibą w Jerozolimie, 2) na każde 5000 Arabów, mających ukończonych lat 20 przypada jeden delegat. 3) ogólna liczba delegatów do kongresu wynosić ma 70 osób.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ciężka sytuacja przemysłu i handlu w ubiegłem półroczu

Zabójcza drożyzna kredytu. — Zmniejszenie produkcji węgla w Zagl. krakowskiem. — Niekorzystne położenie przemysłu metalowego. — Hutnictwo szklane rozwija się. — Sytuacja w handlu.

Z przeprowadzonej przez krakowską **Izbę handlowo-przemysłową** ankiety informacyjnej **wynika**, że sytuacja gospodarcza Zachodniej Małopolski kształtowała się w pierwszem półroczu b. r. niepomyślnie. Stopa procentowa **przy pożyczkach prywatnych dochodziła do 4 procent miesięcznie**, akcja zaś kredytowa **banków prywatnych** z powodu skromnych **rozmiarów** nie wpływała w najmniejszej mierze **na** poprawę warunków kredytowych. Dopiero w związku z wyraźną tendencją stabilizacyjną złotego i pojawieniem się większej ilości wolnej gotówki na rynku, obniżyła się ostatnio stopa kredytowa; w mniejszym stopniu przy pożyczkach prywatnych, znacznie **więcej o ile idzie o kredyty rządowe. Tu cena pieniądza spadła z 24% do 18% w stosunku rocznym.** Ponieważ jednak kredyty rządowe nie odgrywają nadal dostatecznej roli w ogólnym ruchu pieniężnym, przeto ulga stosowana przez państwowe instytucje nie **zdołała sprowadzić należytego odprężenia w sytuacji kredytowej.**

Położenie poszczególnych gałęzi przemysłu **Zachodniej Małopolski** kształtowało się rozmaicie. **Jednym z najsilniej dotkniętych przemysłów**, który w swoim bilansie za ubiegłe półrocze ma do zanotowania dalsze minusy, jest przemysł węglowy Zagłębia krakowskiego. Przemysł ten stanął wobec **niebezpieczeństwa utraty rynku zbytu w Zachodniej Małopolsce.** Na ten teren zbytu bowiem począł się wdzierać groźny konkurent w postaci przemysłu górnośląskiego, który otwiera własne składy i dociera wprost do konsumenta, z pominięciem pośredników hurtowników.

Ponadto wskutek małej kaloryczności węgla małopolskiego tutejsze kopalnie nie były w stanie wykorzystać zupełnie tej świetnej konjunktury, jaka otwarła się ostatnio przed naszym węglem wskutek strajku angielskiego. **To też produkcja kopalń Zagłębia krakowskiego zmniejszyła się w ub. półroczu o dalszych 10%.** Jedynie powrót do normalnych stosunków handlowych z Niemcami może zdaniem zainteresowanych kół przemysłowych uratować Zagłębie, gdyż skieruje ekspanzję handlową Górnego Śląska zagranicę. Nic dziwnego więc, że w tych warunkach, uwzględniając nadto **niedomagania kredytowe** przemysł węglowy Zach. Małopolski **nie myśli nawet o najniezbędniejszych inwestycjach.**

Drugą gałęzią, dla której ub. półrocze było **niezwykle ciężkie jest przemysł maszyn rolniczych.** Prócz braku zbytu wskutek zubożenia rolnika, fatalnie wprost na tej produkcji zaciężyły niedomagania kredytowe. Normalnie, pierwsze półrocze jest przygotowaniem się do jesiennej kampanji, która zaczyna się w sierpniu. Tymczasem wskutek bankructw wielu hurtowników, fabryki stanęły bez własnego kapitału obrotowego, a nie mając w dostatecznej mierze kredytów rządowych lub bankowych, **nie mogły podjąć produkcji.** Stanęły więc u progu swego sezonu prawie że bez towaru. **Jest to o tyle tragiczne, że obecna właśnie kampanja zapowiada się niezwykle korzystnie.** Zachodzi więc paradoksalna sytuacja, że mając dobrze postawiony przemysł maszyn rolniczych, który byłby w stanie zaspokoić całe zapotrzebowanie wewnętrzne, a co najważniejsze niezwykle w tym roku **chłonny rynek wewnętrzny, będziemy musieli sprowadzać maszyny z zagranicy.**

Równie niekorzystnie kształtowała się sytuacja i przemysłu **przetwórczo metalowego.** Był to zdaniem kierowników tej gałęzi przemysłu **najcięższy okres**, głównie z powodów finansowych. Warunki bowiem ogólne nie uległy zmianie. Z powodu nagłego spadku walut poniósł przemysł ten zakupujący półfabrykaty i surowce w walucie stałej, duże straty, nie mogąc ich przerzucić nawet w części na konsumentów. Okres pierwszych trzech miesięcy zajęty był przeważnie fabrykacją na skład. Z powodu braku kapitałów obrotowych, oraz trudności kredytowych stan ten nie mógł się długo utrzymać. To też redukcje sił roboczych były w fabrykach wyrobów metalowych na porządku dziennym. Lekką poprawkę przyniósł dopiero kwiecień i maj w związku z częściowem uruchomieniem budowli.

Stosunkowo najkorzystniej jeszcze może zamknąć bilans ub. półrocza **hutnictwo szklane.** Koniec i początek pierwszego półrocza b. r. były dość ciężkiemi z powodu słabego popytu na szkło. Od maja jednak datuje się tak znaczna poprawa konjunktury na rynku wewnętrznym, **że wszystkie fabryki są dziś w pełnym ruchu.** Nawet podwyżka ceny szkła nie zdołała wpłynąć pogarszająco. Popyt wewnątrz kraju tak się zwiększył, **że fabryki nie myślą nawet o eksporcie**, chociaż i tu konjunktura kształtuje się nagół pomyślnie.

Warto również zaznaczyć, że w tej gałęzi przemysłu nastąpiła tak rzadko u nas spotykana koncentracja i pewnego rodzaju naturalna selekcja. W jej rezultacie fabryki finansowo słabsze zlikwidowano, a na placu pozostały tylko jednostki silniejsze i zdolne do pracy w zmienionych obecnie warunkach. Jest to jedna z najpierwszych gałęzi przemysłu polskiego, która zdołała położyć zdrowe podwaliny pod swoją egzystencję. Zresztą hutnictwo szklane ma u nas naogół dobre warunki rozwoju, gdyż z małymi wyjątkami wszystkie zasadnicze składniki produkcji czerpie z rodzimego gruntu.

Ciężkiem było w okresie sprawozdawczym również położenie handlu. Oprócz wskazanych wyżej przyczyn dalszą przyczyną **nadzwyczaj ciężkiej sytuacji handlu** były rosnące **objawy zubożenia klienteli** — zwłaszcza stanu średniego oraz wywołane tem zmniejszenie **obrotów kupieckich.** W przeważającej większości wypadków dochody przedsiębiorstw kupieckich nie wystarczały **też na pokrycie wydatków**, t. j. na opędzenie kosztów **utrzymania** i opłacenie świadczeń publicznych. W związku z tą sytuacją zanotować wypada charakterystyczny objaw niższego poziomu cen wielu towarów w handlu, niż u źródła produkcji. Tłumaczy się ten objaw chronicznym brakiem gotówki u kupca oraz dużem osłabieniem nabywców. Regułą stało się np., że zwłaszcza na prowincji nabywało się mąkę w sklepie detalicznym taniej, aniżeli hurtowo **w młynie.** Cukier bywał tańszy u hurtownika, aniżeli w wagonie na dworcu kolejowym. Naftę sprzedawano w hurcie **niżej cen kartelowych.**

Pomimo scharakteryzowanych nad wyraz ciężkich stosunków, wyrównało kupiectwo w okresie sprawozdawczym dalszą część swych walutowych zobowiązań zagranicznych, jakkolwiek spadek złotego spowodował przy zmienionej relacji walutowej **dotkliwe straty naszych dłużników.** Z całego szeregu objawów okazuje się jednak, że także i w handlu druga połowa maja i początek czerwca stanowią **punkt przełomowy przesilenia.** Ogólny **wzrost zaufania w kraju i zagranicą**, obniżenie stopy procentowej, zapowiedź ulg paszportowych i pełne nadziei oświadczenia nowego rządu wływają **ożywiająco na usposobienie w kołach kupieckich.**

Czyżby przecież zmiana kursu?

Jakie ulgi podatkowe projektuje Ministerstwo Skarbu?

Już przed kilku dniami podaliśmy wiadomość, że Min. Skarbu zamierza poczynić szereg ulg podatkowych dla kupiectwa na skutek ostatniej konferencji w Ministerstwie Przem. i Handlu. Istotnie, jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu wystosuje w krótkim czasie do organów podwładnych cały szereg okólników, mających niezmiernie doniosłe znaczenie dla całego kupiectwa w Polsce.

Zarządzenia jakie ma wydać Min. Skarbu, zawierać będą szereg ulg w dziedzinie podatkowej, mających na celu ułatwienie kupiectwu przetrwanie obecnego kryzysu. W okólnikach tych będą poruszone następujące sprawy:

1) Zaliczka na procent podatku przemysłowego.

Trzy pierwsze raty zaliczki na poczet podatku obrotowego na rok 1926 będą podzielone na połówki; w ten sposób powstanie 6 rat, które będą płatne w odstępach miesięcznych do końca r. b.

2) Stawka podatku obrotowego w hurcie.

Ministerstwo Skarbu najprawdopodobniej na zasadzie pełnomocnictw, które przyznane zostały Rządowi wyda rozporządzenie o obniżeniu do 1 proc. podatku obrotowego od hurtowej sprzedaży wszystkich wogóle artykułów, bez wyliczenia w szczegółowych wykazach.

Lita towarów, opłacających obecnie pół proc. podatku od obrotu, pozostaje w mocy.

Z ulg dla hurtu korzystać będą przedsiębiorstwa prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Jawność postępowania wymiarowego przy podatku przemysłowym.

Ostatnie orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego w przedmiocie jawności postępowania wymiarowego przy podatku przemysłowym, rozszerzające znacznie prawa płatników podatku, będą rozesłane do wszystkich władz i urzędów skarbowych w celu skrupulatnego przestrzegania wyrażanych tam zasad.

Ministerstwo Skarbu nie uznało jeszcze dotychczas w całej rozciągłości prawa płatnika do wglądu do akt, jednakże władze skarbowe obowiązane będą na skutek podania płatnika udzielić mu informacyj do podstaw wymiaru i obliczenia.

Pozatem urzędom skarbowym przypomniane będzie, że branżowi i miejscowi rzeczoznawcy z ramienia organizacyj zawodowych powinni być powoływani do komisji.

4) Rozpatrzenie zaległych odwołań.

Ministerstwo Skarbu stoi na stanowisku, że ustalone terminy prekluzyjne do rozpatrzenia odwołań powinny być bezwzględnie dotrzymane przez instancje odwoławcze. O ile w danej miejscowości odwołanie od wymiaru podatków za rok 1925 i lata wcześniejsze nie są dotychczas jeszcze rozpatrzone, Ministerstwo Skarbu wyda odnośne zarządzenie celem przyspieszenia prac właściwych komisyj odwoławczych.

5) Egzekucje podatkowe.

Urzędy skarbowe otrzymają zobowiązanie do bezwarunkowego ograniczenia egzekucyj do wysokości wniosku Komisji Szacunkowej, powziętego po wysłuchaniu rzeczoznawców.

Urzędom skarbowym przypomniany będzie przepis w przedmiocie obowiązkowego doręczenia najpóźniej na 3 dni przed dokonaniem zajęcia, pisemnych upomnień do uiszczenia zaległości.

Najprawdopodobniej wydany zostanie również przepis upoważniający sekwestratorów do przyjmowania w toku czynności podań od płatników oraz do natychmiastowego wstrzymywania na tej podstawie egzekucji.

Urzędy skarbowe otrzymają przypomnienia, by z większą uwagą odnosiły się do składanych przez organizacje gospodarcze list niezamożnych płatników, względnie wykazów zaległości podatkowych podlegających umorzeniu.

6) Odsetki za zwłokę.

Są czynione wysiłki, by obniżano odsetki za zwłokę. Min. Skarbu podobno jest gotowe zezwolić na obniżenie odsetek za zwłokę w ten sposób, by do za-

ległości uregulowanych do dnia 1 września r. b. do liczą tylko 1 i pół proc. miesięcznie, zamiast przewidywanych obecnie na okres czasu przed 1-ym września — 3 proc. miesięcznie.

We wszystkich tych sprawach ostateczne decyzje mają zapaść w najbliższych dniach.

———o§o———

Horoskopy naszego przemysłu węglowego

O widokach na dalszy eksport węgla w związku z konjunkturami na rynku światowym p. dyrektor A. Olszewski udzielił nam następujących informacji:

— Chwilowy zanik eksportu węgla angielskiego, (około 80 milj. ton rocznie) wytworzył na rynku światowym wyjątkowe konjunktury, które sprawiły, że nasz wywóz w krótkim czasie z 600—700 tysięcy ton podskoczył w czerwcu do 1.300 tys., w lipcu zaś do 1.500 tysięcy ton. Dołączając do tego spożycie krajowe — blisko 1 miljon ton., otrzymamy produkcję miesięczną, wynoszącą ponad 2 i pół miljona ton, co równa się normie przedwojennej. Trzeba tu nadmienić, że dawne kontrakty, zawarte na niezwykle ciężkich warunkach, tudzież ograniczona zdolność przewozowa kolei, uniemożliwiły na razie kopalniom wykorzystanie konjunktur.

Na przyszłość trzeba bardzo poważnie się liczyć z konkurencją angielską. Anglja posiada znakomite gatunki węgla, większą rutynę i więcej doświadczenia w organizacji eksportu. Nadto kopalnie angielskie mają tę wyższość nad naszemi, że odległość ich od portów wynosi przeciet. 40 klm., wówczas gdy nasze zagłębie węglowe odległe jest od portów o 600 klm. Jeżeli przytem dzień roboczy w Anglji zostanie przedłużony, nasz przemysł węglowy może się znaleźć w nader trudnem położeniu. Jego zdolność eksportowa jest uwarunkowana na przyszłość wielu czynnikami, między innymi w znacznej mierze polityką eksportową i taryfową rządu oraz zagadnieniem czasu pracy w Polsce.

— Nie można jednak pominąć milczeniem szeregu okoliczności, przemawiających na naszą korzyść. Przedewszystkiem należy podnieść fakt, że węgiel nasz na rynkach obcych uznany został za dobry. Na jego korzyść przemawia również to, że jest o kilka szyllingów na tonie tańszy od węgla zagranicznego (w Rotterdamie i Hamburgu), który przy tendencji zwyżkowej kosztuje obecnie około 22—23 szyl. tona. Mimo tak niskich cen eksport zupełnie dobrze kalkuluje się naszym kopalniom. Po okresie długotrwałego a groźnego dla nich zastoju, mają one wszelkie dane ku temu, by w bliskim czasie znacznie powiększyć swoje obroty i dochody.

Nasze zagraniczne rynki węglowe podzielić można na trzy kategorje. Do pierwszej należy grupa południowa: Austrja, Węgry, i Czechy, które utrzymamy niewątpliwie na przyszłość, do drugiej — kraje Skandynawskie i Rosja, które również możemy utrzymać. Do trzeciej wreszcie — Włochy i Francja, zakwestjonowane na przyszłość konkurencją węgla zagranicznego. Między innemi mamy wszelkie dane utrzymać na szereg lat rynek rosyjski który przed wojną sprowadzał z zagranicy około 6 milj. ton węgla.

— Ożywienie eksportu węgla musi przyczynić się do podniesienia produkcji szeregu gałęzi przemysłu, mianowicie drzewnego, żelaznego, wytwórni wagonów i parowozów i t. d.

Państwowa szkoła włókiennicza w Łodzi

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje, że w Łodzi otwarto Państwową Szkołę Włókienniczą. Posiada ona Wydziały: przędzalniczy tkacki, farbiarsko-wykończalniczy i mechaniczny (Wydział ruchu fabrycznego). Szkoła ta należy do kategorji średnich szkół tehnicznych, tzw. typu zasadniczego i przyjmuje na kurs I kandydatów w wieku od lat 15 do 18, posiadających świadectwa z ukończenia 7-miu klas szkoły powszechnej, lub 4 klas szkoły średniej ogólno-kształcącej, lub też świadectwo ukończenia szkoły rzemieślniczo-przemysłowej. Dla nieposiadających powyższych kwalifikacyj lub tych, którzy nie złożą egzaminu sprawdzającego na kurs I., istnieje przy Szkole roczny kurs przygotowawczy, na który przyjmowani są kandydaci, którzy ukończyli 3 klasy Szkoły średniej ogólno-kształcącej lub 7 klas szkoły powszechnej lecz wymaganiom egzaminu sprawdzającego nie odpowiedzieli.

Wszyscy kandydaci składają egzamin sprawdzający z języka polskiego arytmetyki, algebry, geometrji i rysunków odręcznych. Nauka na Wydziałach przędzalniczym, tkackim i farbiarsko-wykończalniczym trwa 3 lata, na Wydziale zaś mechanicznym 4 lata.

Nauka prowadzona jest gruntownie praktycznie. W tym celu Szkoła posiada pracownię mechaniczną, przędzalnię bawełny i wełny zgrzebnej, tkalnie ręczną i mechaniczną, bielarnię, farbiarnię, suszarnię i wykończalnię tkanin bawełnianych. Po ukończeniu Szkoły wychowańcy obowiązani są odbyć przepisaną praktykę pozaszkolną.

Zadaniem Szkoły włókienniczej jest kształcenie techników i majstrów przędzalniczych tkackich, bielarskich, farbiarskich i wykończalniczych oraz techników ruchu fabrycznego.

———o§o———

RYNEK BAWEŁNIANY.

Niepogody i zbliżająca się jesień odbiły się dotkliwie na obrotach w branży bawełnianej. Materjałów letnich. cieszących się jeszcze przed dwoma tygodniami wielkim popytem nie można było zbyć zupełnie. Również i materjały zimowe miały mniejsze powodzenie. Dość znaczny ruch panował natomiast w towarach całorocznych. Prowincja bowiem nabywała wielkie ilości materjałów podszewkowych, pościelowych prześcieradłowych i koszulowych. Pomimo to jednak, że ruch w materjałach sezonowych jest jeszcze na razie znikomy — przygotowują się fabryki, wyrabiające te towary bardzo intensywnie na sezon zimowy — gdyż liczą przedewszystkiem na poważny w tym roku zbyt wewnętrzny, który powstanie przez polepszenie się sytuacji w rolnictwie. Dobre urodzaje ulgi podatkowe i kredyty, które zamierza rząd w bardzo niedługim czasie dla najważniejszej tej gałęzi naszego życia gospodarczego w wydatnym stopniu zastosować, zwiększą znacznie siłę nabywczą rolników i ziemian, co odbije się dodatnio na całym rodzimym przemyśle.

RYNEK WEŁNIANY.

Za 10—15 dni rozpocznie się w tej branży sezon nowy. Dlatego też wszystkie wielkie fabryki pracują przez cały tydzień, a mniejsze także nawet przez 5 dni w tygodniu. Fabryki otrzymały liczne zamówienia zagraniczne i spodziewają się bardzo poważnego stałego zbytu wewnętrznego, zwłaszcza w gatunkach tańszych, nabywanych przez prowincjonalnych odbiorców dla ludności rolniczej. U hurtowników tymczasowo jeszcze ruch umiarkowany acz kolwiek warunki sprzedaży są przed sezonem zwykle korzystniejsze W chwili obecnej sprzedaje się materjały wełniane na następujących warunkach: przy całkowitem pokryciu gotówkowem znaczny rabat.

PRZEMYSŁ DZIANY I TRYKOTAŻE.

W działach tych panuje w dalszym ciągu zupełny zastój. Brak gotówki na zakup surowca paraliżuje chęć produkowania. Wypłacalność zła, dlatego też fabryki nie otrzymują kredytu. W przemyśle dzianym ruch z chwilą uzyskania przez rolników pieniędzy z tegorocznych żniw — zapewne się zacznie, gdyż fabryki sprzedawszy zapasy, będą mogły rozpocząć produkcje

KONFERENCJE W SPRAWIE STRAJKU W ZAKŁADACH ŻYRARDOWSKICH z udziałem delegatów robotniczych. przedstawiciela zarządu p. Skulskiego i głównego inspektora Ministerstwa Pracy nie doprowadziły do likwidacji strajku Ostatnią konferencję zakończono na tem, że decyzyja ostateczna należy do głównych akcjonarjuszy, znajdujących się w Paryżu P. Skulski wyjeżdża właśnie w tej sprawie do Paryża i dopiero w środę przyszłego tygodnia spodziewana jest odpowiedź. Robotnicy skarżą się, że ze strony zarządu wysuwane są podobno warunki, o których przedtem nie było mowy, a mianowicie o możliwości redukcji kilkuset robotników i o tem, że dopiero za 2 tygodnie fabrykę urachamiać będą oddziałami, tak że całość uruchomionaby została w ciągu mniej więcej 6 tygodni.

NOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH. „Narodni Listy" zawiadamiają o utworzeniu w Zagłębiu Ostrawy wielkiego akcyjnego towarzystwa czechosłowackiego, mającego za zadanie wydobycie azotu z powietrza z udziałem w sumie 2 miljon cz. koron towarzystw francuskich i Europejskiego Towarzystwa dla wyrobu amoniaku. Eksploatacja rozpocznie się w czerwcu 1927 roku. produkcja dzienna na razie przewidziana na 15 ton, ma się podwoić w przyszłości. Ostrawskie piece kopcowe podpisały na swój udział 10 miljonów, resztę kapitału w ilości 40 miljonów koron podpisał Zivnostenski Bank dla przemysłu chemicznego w Usti.

M. TROTT.

Tajemnica pokoju wieżowego

(Dokończenie).

W chwili, gdy odskakuje od drzwi hrabia puka i nie czekając na odpowiedź, wchodzi do pokoju. Spokojny i poważny, jak zwykle, ale jego wielkie, ciemne oczy rozglądają się szybko po pokoju.

„Proszę wybaczyć, że przeszkadzam, mój młody przyjacielu, ale słyszałem u siebie głośną rozmowę Pana i nie rozumiałem, co to znaczy. Sądzę że było moim obowiązkiem przyjść do Pana, aby dowiedzieć się, co tu właściwie zaszło".

„Dziękuję bardzo wybełkotał Henriks, ale w piękne noce majowe mam czasami głupi zwyczaj wygłaszania monologów, a przez zapomnienie posługuję się zbyt wielkim głosem, co też miało miejsce przed chwilą".

— Czy i Pana noce wiosenne niepokoją, — pyta z lekkim uśmiechem hrabia Petra a oczy jego błądzą znowu po pokoju, zatrzymując się na drzwiach werandy. Tam porusza się kotara.

— Dlaczego nie otwiera Pan drzwi. mój kochany przyjacielu? Wspaniałe powietrze nocne jest tak orzeźwiające. — Kończąc te słowa idzie w kierunku werandy.

Jednym wielkim skokiem uprzedza go Henriks.

— Panie hrabio — — ja — ja — nie znoszę powietrza nocnego!"

Hrabia spojrzał na niego pogardliwie i dodał: — Panie Henriks, Pan jest moim gościem!"

Czy głos hrabiego nie drży? Z trudem tylko zachowuje Rolf równowagę. Zapadłby się pod ziemię ze wstydu.

— Proszę ustąpić, Panie Henriks!

— Nie! nie! — zawołał. — Nie uczyni Pan tego ze względu na nas obu.

Ponieważ na rozkazujący ruch ręki, Henriks nie ustępuje, hrabia usuwa go, otwiera drzwi prowadzące na werandę i wychodzi. Kotara zasuwa się za nim.

Henriks pozostał w pokoju, spoglądając nieprzytomnie na werandę. Tam spotyka teraz ojciec swą córkę, przekonując się o ludzkiej niewdzięczności. „Swiętym niechaj będzie Ci dom mój — świętem moje ognisko", wykrztusił Henriks, ukrywając twarz w dłonie.

Były to sekundy, czy też wieki, które hrabia spędził na werandzie? Jakby przez zasłonę widzi, że wraca do pokoju. Co też hrabia teraz pocznie? Czy zastrzeli go natychmiast? Ku wielkiemu zdziwieniu poczuł dłoń hrabiego na swem ramieniu.

— Jest Pan dla mnie prawdziwą zagadką, kochany, miły przyjacielu. Myślałem już nawet o małej awanturce miłosnej, wybacz mi Pan to niesłuszne podejrzenie, Ale te noce wiosenne — — i uśmiechając się pogroził mu palcem.

Henriks załamał ręce, zdawało mu się, że traci zmysły. Gdy się opamiętał, hrabiego nie było już w pokoju.

Cieszył się niewymownie, że hrabia nie zauważył Dagmary na werandzie, która znajduje się tak wysoko nad rwącym potokiem górskim. A może z tej werandy stoczyła?..

Skoro hrabia nie widział jej na werandzie, co się stało tedy z Dagmarą?

Chciał natychmiast sytuację zbadać, ale nogi odmówiły mu posłuszeństwa. Drżał na samą myśl, że zobaczy pustą werandę. Głębokie westchnienie wydobyło się z jego piersi. Jak mógł być takim łajdakiem! Zabrał córkę temu szlachetnemu dobremu przyjacielowi.

Ale nagle zjawiła się przed nim Dagmara. która była przyczyną jego ciężkiego westchnienia w tej ciszy nocnej.

— Dagmaro! to Ty, czy duch Twój?

— To ja, w mej własnej osobie, — odpowiedziała dziwnym głosem. — Oko w oko spotkałam się przed chwilą z ojcem. Nie daruje mi tego! Widział mnie, ale ponieważ ceni wyżej gościnność, niż własne dziecko, nie zdobędzie się na żadne słowo wyrzutu, ani gniewu dla Ciebie. Opuścisz dom ten, nikt Cię nie zatrzyma. Ale córka, którą zastał o pół nocy na werandzie, będzie musiała pożegnać się z tym światem. Wyczytałam to w jego spojrzeniu, które rzucił mi na werandzie.

Henriks ujął ją za rękę. — Dagmaro, czy rozumię dobrze?

— Odejdź w pokoju. — odpowiedziała. — Twe nazwisko nie będzie splamionem. Nie dziś, ani jutro zabierze mnie współczujący potok, tam na dole. Dopiero, gdy wyjedziesz. gdy nikt nie będzie mógł już podejrzywać naszego gościa — wyprowadzi mnie ojciec na werandę, a wówczas usłyszę jego rozkaz: „skocz na dół!"

— Nie uczyni tego nigdy Dagmaro! Możemy jeszcze spojrzeć światu w oczy. Opuścisz pokój ten

A. Ljesin.

Erec Izrael a golus

(Ciąg dalszy).

W pierwszych latach rewolucji sowieckiej zajmowali żydowscy komisarze wśród setek tysięcy panujących komunistów mniejwięcej to samo stanowisko, jakie zajmowali nierosyjscy baronowie bałtyccy za caratu wśród kulkuset tysięcy dworzan. Obecnie jest coraz mniej Żydów na wysokich stanowiskach w Rosji. Oczywiście niżsi sekretarze żydowscy, których widok nie kłuje w oczy i nie kompromituje — pozostali. Natomiast wysocy komisarze otrzymują dymisję a w ich miejsce nie przychodzą Żydzi. Żydowska energja i zdolność jest bardzo korzystna, lecz źródłem władzy dla sowietów ona nie jest. Jeszcze ostrzej i boleśniej odczuwa się to w krajach burżuazyjnych. Żydowski internacjonalizm jest uważany za zdradę żydowską, nietylko przez zaciekłych antysemitów, lecz także przez niezydowskich internacjonalistów. Żydowski internacjonalizm, — internacjonalizm narodu, który ze wszystkich ojczyzn na całym świecie nie posiada własnej ojczyzny, uważany jest coraz częściej za pewnego rodzaju żydowski nacjonalizm, za nacjonalizm chorobliwy, za żydowską ideologję zemsty. Oczywiście nasi internacjonaliści nie przyznają tego w gorączce walki partyjnej. U bardziej inteligentnych jednakowoż nie ma już dawnej pewności siebie.

Sjonizm będzie musiał się stać ruchem narodowym, nie partyjnym. A także krańcowi ortodoksi oczekujący na Mesjasza z nieba będą musieli się przekonać o słuszności słów Herzla, że zanim sjonizm przywróci Żydów do kraju żydowskiego nawróci ich do żydostwa. Nie wierzę, że sjonizm rozwiąże całkowicie kwestję żydowską, wierzę jednakowoż, że w wydatny sposób rozwiąże kwestję żydostwa. Już dziś jest sjonizm jedną z form walki narodu żydowskiego o swój byt, jest tem dla żydowskiego stanu średniego, czem jidyszyzm zaczyna być dla żydowskiego proletarjusza i czem areligijna religja jest dla żydowskiego kapitalisty. A sjonizm, sięgający korzeniami głęboko w dwutysięczną przeszłość a wierzchołkiem w wolną, słoneczną przyszłość, społeczną pozyska wkońcu dla siebie swym pięknem i wspaniałością i żydowskiego proletarjusza, a nawet kapitalistę.

Zawsze odczuwałem głębokie przywiązanie do Palestyny od najwcześniejszej młodości. Wiedziałem jednakowoż, że w początkach ruchu socjalistycznego nie poświęci się socjalista żydowski marzeniu o powrocie do Sjonu, gdzieś w dalekiej Azji. Polityka, także polityka żydowska była dla socjalisty żydowskie go bardzo krwawą sprawą, kwestją poświęcenia. I właśnie Żyd-mieszczanin, który w swoim życiu codziennem był prozaicznym realistą mógł sobie pozwolić na to, by być w polityce żydowskiej romantykiem — w pewnych dniach parady, marzycielskim romantykiem.

Sjonizm działał jednakowoż także na socjalistę żydowskiego. Siłą Bundu był od jego zaczątków fakt, że jego kierownicza inteligencja patrzyła otwartemi oczyma na rzeczywistość i na konieczność chwili. Kierownicza inteligencja Bundu była raczej prowadzona, niż ona prowadziła a prowadziło ją życie. A narodowo-żydowski nastrój, jaki sjonizm obudził na ulicy żydowskiej zauważono w Bundzie i oceniono go. I Bund przystąpił do wypracowania narodowo-żydowskiego programu. Oczywiście sankcję i pozwolenie wzięto ze socjaldemokracji. Wpływ atoli pochodził od sjonizmu. Wskutek tego proletarjusz żydowski stał się nietylko częścią proletarjatu światowego, lecz równocześnie częścią narodu żydowskiego. A jeśli dla pewnych odłamów Bundu był program narodowy tylko dekoracją, był on dla wielu zapalonych zwolenników Bundu częścią duszy tak samo ważną, jak program socjalistyczny.

Bund, który politycznie obudził masy żydowskie spowodował także wiele sjonistów szczególnie rosyjskich by zajęli się pracą polityczną także w golusie. Oddziaływanie było tutaj wzajemne i podobnie jak sjonizm był ruchem żydowskiego stanu średniego, tak partja sjonistyczna była partją polityczną żydowskiego stanu średniego. Kongres Helsingsforski uchwalił, że sjonista nie może należeć do innej partji, niż sjonistycznej. I tarcia między sjonistami a bundowcami stały się coraz częstsze i coraz bardziej zaciete. Prawda! nie ma takiego prawa w żadnym kodeksie ani socjalistycznym, ani kapitalistycznym, że nam Żydom nie wolno mieć własnego kraju, ze mamy być wyjątkiem wśród narodów podobnie, jak cyganie. Atoli zaciekłość Bundu przeciw partji sjonistycznej w golusie przeszła mimowoli na sjonizm palestyński i ta zaciekłość stała się u bundystów zwyczajem, starym zwyczajem, uświęconym jak prawo. A zaciekłość stała się jeszcze silniejsza w ostatnich latach, kiedy wszystko co było heroiczne w Bundzie przeszło do historji a Bund obecny, już polski Bund wyszedł już z pod ziemi i stał się legalną partją robotniczą, która zwalcza stale legalną partję sjonistyczną. Antysjonizm bundystów zjada znaczną część ich socjalizmu.

A jeśli mogę jeszcze zrozumieć zaciekłość bundystów w Warszawie przeciw sjonistom w Warszawie, to nie mogę zrozumieć zaciętości bundystów z Warszawy przeciwko socjalistom w Nowym Yorku, ponieważ ostatni nie zwalczają sjonistów w Nowym Yorku. Sjoniści w Ameryce są partją dla Palestyny, lecz nie dla Ameryki a socjaliści w Nowym Yorku nie chcą przenieść zaciekłości bundystów przeciw sjonistom warszawskim, także na żydowskich pionierów pracy w Palestynie.

Sądzę, że proletarjusz żydowski jest nietylko częścią proletarjatu światowego, lecz także częścią narodu żydowskiego. I żydowski proletarjusz nie powinien odnosić się obojętnie a napewno nie wrogo do tego pięknego eksperymentu, który podejmuje sjonizm po 18 stuleciach golusu, w Palestynie.

I to, co przed 20 laty było jeszcze tylko marzeniem, jest dzisiaj bliskiem urzeczywistnienia. Żydzi palestyńscy próbują uczyć świat jak żyć na zasadach sprawiedliwości społecznej.

(C. d. n.).

Wiadomości z kraju

Strajk w łódzkich instytucjach użyteczności publicznej

Po bezskutecznych naradach między przedstawicielami władz i reprezentantami organizacyj zawodowych, wybuchł onegdaj w Łodzi strajk pracowników w łódzkich instytucjach użyteczności publicznej.

Strajk obejmuje narazie wszystkie działy gospodarki magistrackiej, prócz szpitali domów wychowawczych i pogotowia, gazownię, tramwaje miejskie i dojazdowe oraz rzeźnię.

Gdyby strajk miał się przeciągać — przerwana zostanie praca w elektrowni, szpitalach i funduszu bezrobocia.

Po proklamowaniu strajku tramwaje zaczęły zjeżdżać do remiz.

Przez cały dzień obradują zarządy związków oraz wyłoniona do realizacji zamierzeń strajkowych „komisja pięciu". Narazie jakiekolwiek konferencje porozumiewawcze nie są przewidywane.

Trzy wypadki w Tatrach

Dwaj akademicy z Warszawy, którzy wyruszyli na wycieczkę na Orlą Percię, w czasie wspinania się po niebezpiecznym gzymsie, spadli w przepaść. Jeden z nich Gutkowski Tadeusz wskutek potłuczenia odniósł ciężkie rany, drugi lżejsze. Podotowie ratunkowe przewiozło obu studentów do Zakopanego. Stan Gutkowskiego poważny.

Pod Mnichem około Morskiego Oka znaleziono zwłoki turysty. Okazało się, że jest to Wilhelm Grzegorczyk, kupiec z Królewskiej Huty. Przyczyny śmierci dokładnie niestwierdzono. Najprawdopodobniej śmierć nastąpiła wskutek udaru sercowego.

TARNÓW. (Kor. wł.) Gościna „Reduty". — Powodzie. — Samobójstwo.

„Reduta" wileńska pod kierownictwem Juljusza Osterwy w swojem tournee artystycznem po Polsce nie pominęła naszego miasta. Bezimienni artysci wystawili na scenie „Sokoła" komedję Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka" dopiąwszy swą grą szczytu kunsztu aktorskiego. Szkoda tylko, że sala świeciła pustkami, nie można jednak winić publiczności, ponieważ reklama niedomagała. W każdym razie nielicznie reprezentowana publiczność tarnowska przeżyła zdarzenie artystyczne, jakiego dawno w Tarnowie nie widziała.

Nieustane deszcze i ulewy nie oszczędziły powiatu tarnowskiego, w wielu miejscach Biała szeroko wystąpiła z brzegów, zabierając mnóstwo plonów z pól i wyrządziwszy ogromne szkody w dobytku dotkniętych powodzią mieszkańców. Odpowiednie raporty poszły do Województwa. Pomoc dla powodzian jest konieczna.

W ubiegłym tygodniu popełnił samobójstwo aplikant sądowy i syn tut. Naczelnika Sądu Powiatowego, Mgr. praw Zbigniew Bodeński przez rzucenie się pod pociąg pośpieszny idący z Berlina do Bukaresztu. Tło samobójstwa jest dotychczas niewytłomaczone. Denat uchodził za jednego z najzdolniejszych aplikantów w tut. Sądzie Okręgowym.

Dzięki inicjatywie niektórych energiczniejszych jednostek z sjon. Komitetu Lokalnego nastąpi w najbliższych dniach reaktywowanie Czytelni w jednej ze sal szkoły „Safa Berura". Nie trzeba wskazywać na pożyteczność tej instytucji, której nieodzowność jest tem więcej piekącą, ileże organizacja sjon. dotychczas niema jeszcze własnego lokalu i w Tarnowie, musimy ze wstydem przyznać, że z tego powodu sjoniści tarnowscy nie mają żadnego miejsca zbornego dla zaspokojenia swoich potrzeb kulturalnych i towarzyskich. —n

---

PRZEMYSL. (Kor. wł.) Zgromadzenie Banku kupiectwa. — Wylew Sanu.

W niedzielę 1 bm. odbyło się w Stow. kupców zgromadzenie w sprawie bankowej. Na wniosek p. Astla, wybrano przewodniczącym zgromadzenia p. Türkla. Następnie p. Langsam przedstawił dotychczasową działalność komisji pięciu, która wspólnie z wydziałem stowarzyszenia kupców rozpoczęła pierwsze kroki dla zrealizowania tak doniosłej sprawy jak założenie własnego banku. Członkowie komisji p. L. Galler, A. Schonbach i Morgenroth przygotowali statut, który właśnie został zgromadzeniu przedłożony. W sprawie tej zabierali głos p. Klagsbald i Stolzberg i inni. Następnie odczytano statut banku, który z małemi zmianami uchwalono. Celem wyboru rady nadzorczej postanowiono w najbliższym czasie zwołać Walne Zgromadzenie Członków nowozałożonego Banku.

Z powodu ustawicznych deszczów San silnie wezbrał. Dnia 3 bm. w nocy podniósł się poziom wody o 3—4 metr. Nazajutrz począł powoli opadać.

---

czysta i nieskalana. Wyznam Twemu ojcu wszystko, musi nam uwierzyć.

Potrząsnęła głową

— Zostaw to Rolf, znam mego ojca, wszystko przepadło.

— Więc ja Cię obronię, Dagmaro! Nie pozwolę, aby zmusił Cię do popełnienia samobójstwa! Jutro wczesnym rankiem poproszę o Twą rękę.

Zatoczyła się z radości, nie oczekiwała tak szybkiego zwycięstwa. Rolfie kochany...

Położył ją ostrożnie na łóżko.

— Spij słodka dziecino, czuwać tu będę wiernie do samego rana.

Uszczęśliwiona ujęła jego rękę i złożyła nań serdeczny pocałunek.

Hrabia nie wspomniał ani słowa o nocnem zdarzeniu. Udzielił błogosławieństwa łącząc ręce Dagmary i Rolfa.

Wkrótce Rolf wyjechał. W ostatnim czasie przywiązał się bardzo do swego otoczenia, to też ciężko rozstawał się ze swą niewymownie szczęśliwą narzeczoną.

W tym czasie, gdy Rolf zbliżał się do celu podróży i marzył błogo o swej Dagmarze, siedział Petra w domu ze swemi córkami.

Spojrzał na swą najmłodszą córkę

— Co Ty nowego powiesz, Marion? Kogo mamy zaprosić w najbliższym czasie? Kogo chcesz poślubić? Z Dagmary jestem zadowolony, grała swą rolę doskonale.

— Ty także papo! Scena na werandzie była świetna

I wszyscy troje śmiali się serdecznie.

(Tłum. Helena April).

jakkolwiek dotąd jest wysoki. — Na terenie Przemyśla, — wylewu nie było. jedynie nisko położone tam na peryferjach miasta, były przez krótki czas pod wodą. T.

NIEPOŁOMICE. („Dla wszystkich, z wyjątkiem Izraelitów“).

Na murach naszego miasteczka rozlepiono dnia 3 bm. następujące zawiadomienia: „Koło młodzieży im. Henryka Sienkiewicza zawiadamia, że w dniu 4 kwietnia 1926 r. zostanie otwarta bibljoteka, która była przez dłuższy czas nieczynną. Bibljoteka ta jest dostępna dla wszystkich z wyjątkiem izraelitów na następujących warunkach i td.“

Zaznaczyć należy, że na powyższą bibljotekę składali się w swoim czasie wszyscy mieszkańcy miasta nie wyłączając „izraelitów“, to też stanowczo napiętnować musimy robotę kierownika szkoły p. Witka, który wprowadza tego rodzaju ograniczenia przy korzystaniu z publicznej bibljoteki. Postępowanie owego „pedagoga“ niema chyba nic wspólnego z szerzeniem oświaty.

DOKOŁA REORGANIZACJI MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH. W związku z reorganizacją centrali MSW z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że z wyższego personelu urzędniczego ostatecznie w stan nieczynny przeniesiono wobec skasowania odnośnych wydziałów trzech naczelników wydziałów: pp. Wańkowicza, Dworskiego i Górskiego. Zgodnie z pragmatyką służbową osoby te zwolnione zostają ze służby dopiero w tym wypadku, gdyby w ciągu 6 miesięcy nie otrzymali przydziałów. Z personalu pomocniczego, jak się okazuje, otrzymało wymówienie ogółem 52 osoby, których większa część już została zatrudniona przy nowej organizacji ministerstwa, tak że pod groźbą redukcji pozostaje jeszcze kilkanaście osób jeśli do upływu terminu wymówienia nie otrzymają przydziałów.

USTAWA LOTNICZA. Na odbytej w dniu 3 bm. naradzie międzyministerjalnej, z udziałem przedstawicieli ministerstw: kolei, sprawiedliwości, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, skarbu, robót publicznych, spraw wojskowych oraz przemysłu i handlu odbyła się konsultacja prawna projektu polskiej ustawy lotniczej. Projekt przyjęto w ostatecznej redakcji, poczem zostanie on wniesiony do Rady Ministrów.

NADUŻYCIA SEKWESTRATORA PODATKOWEGO. Wkońcu lipca zwrócono uwagę, że sekwestrator miejskiego wydziału podatkowego w Wilnie, niejaki Witold Naborowski, nie wylicza się od pewnego czasu z sum pobieranych od podatkowiczów na mocy nakazów płatniczych. Zawiadomiony prezydent miasta polecił kierownikowi kontroli miejskiej przeprowadzić dochodzenie i rewizję rachunków. Dowiedziawszy się o tem, Naborowski nie zjawił się w biurze. Po przeprowadzeniu rewizji okazało się brak 4.163 zł. Przed kilku dniami zgłosiła się do magistratu żona Naborowskiego i wręczyła kwitarjusz z nakazami i inne dokumenty, wykazujące, iż początkowo ustalona suma Niedoboru zmniejszyła się o 850 zł. Jednocześnie Naborowski upewnił, że brakujące pieniądze zwrócone będą jeszcze w ciągu miesiąca bieżącego. Po ujawnieniu nadużyć zawiadomiono urząd prokuratorji przy sądzie okręgowym i prowadzone są dalsze dochodzenia.

SKAZANIE ZA POJEDYNEK. Z Poznania donoszą: W sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko dwom studentom uniwersytetu poznańskiego: Kazimierzowi Bobińskiemu i Ludwikowi Mazurkiewiczowi, oskarżonym o pojedynek który odbył się między nimi w dniu 31 grudnia 1924 r. Bobiński skazany został na 3 miesiące, Mazurkiewicz na 4 miesiące twierdzy.

Teorja Einsteina — przedmiotem asekuracyjnym

Nawet przeciw słońcu ubezpieczają się w Ameryce.

Ameryka słynie ze swoich zakładów. Każdy przeciętnie uczciwy i porządny Amerykanin uważa za swój święty obowiązek codziennie mieć przynajmniej jeden zakład. A zakładają się o wszystkie możliwe i niemożliwe rzeczy pod słońcem.

Oto niedawno doniosło amerykańskie pismo „Science and Inventions“ o bardzo charakterystycznym i typowo amerykańskim zakładzie. Amerykański inżynier nazwiskiem Edgard Cook założył się ze swoim przyjacielem, profesorem matematyki na uniwersytecie waszyngtońskim, że teorja Einsteina wytrzyma próbę nauki i okaże się prawdziwą. Na wypadek przegranej miał Mister Cook zapłacić ładną sumkę, bo 3.000 dolarów. By zabezpieczyć sobie odwrót, dał się p. Cook zaasekurować na tę sumę. Ostrożność była zbyteczną bo p. Cook wygrał zakład, ale zapłacił Towarzystwu asekuracyjnemu premję. Jeśli już mówimy o ubezpieczeniach, warto przytoczyć najnowszy wypadek ubezpieczenia znowu iście amerykańskiego. Jeden z giełdziarzy nowojorskich ubezpieczył się w jednym z nowojorskich towarzystw asekuracyjnych na bardzo poważną kwotę przeciwko niebezpieczeństwu, że w przeciągu najbliższych 10 lat nie wynajdzie się aparatu zapomocą którego będzie można czytać myśli ludzkie. Ciekawą jest rzeczą, z jakiemi planami nosi się ten agent giełdowy, skoro uważa za rzecz tak bardzo konieczną ukrywać swe myśli?

W każdym razie ubezpieczenie to przypomina inne tego rodzaju ciekawe wypadki. I tak prasa amerykańska przypomniała kaprys pewnego amerykańskiego właściciela dóbr, który ubezpieczył się na 25.000 dolarów — przeciwko powiększaniu się plam na słońcu.

Widocznie ten bogaty amerykański farmer był bardzo ostrożny i obawiał się złych urodzajów na wypadek zwiększania się plam na słońcu. Badania bowiem meteorologiczne wykazały, że między plamami słonecznemi a pogodą zachodzi ścisły związek, dlatego to ubezpieczenie nie wydaje się nam wcale tak dziwnem.

Ale nietylko giełdziarze i farmerzy chorują na manję ubezpieczenia się. Nie są od tej choroby wolni nawet politycy, którzy chyba powinni wiedzieć jak mało można przewidywać i jak niepewną jest sztuka odgadywania przyszłości. Dowiedział się o tem — niestety zapóźno — jeden z amerykańskich senatorów, którzy przed drugim wyborem Wilsona na prezydenta Stanów Zjednoczonych ubezpieczył się na wielką sumę przeciwko temu właśnie wyborowi. Sromotną poniósł ten senator porażkę, ale przypuszczamy, że nie tyle go bolała strata materjalna, ile bankructwo polityczne. Mądrzej już sobie postąpił jeden asystent na wydziale medycznym uniwersytetu Chicago, który ubezpieczył się na 6.000 dolarów, jeśli do roku 1930 nie zostanie profesorem. Rzadziej zdarzają się wypadki, by artyści dramatyczni ubezpieczyli swoje włosy, chociaż łysina nie oszczędza także synów Melpomeny, ale Ameryka jest i pod tym względem pomysłowa. Dowiadujemy się bowiem, że powstało tam towarzystwo asekuracyjne przeciwko łysinie. Najprawdopodobniej doskonale się rozwija z czego się najbardziej cieszy

Łysy.

Co słychać zagranicą?

System ratowy w Ameryce

Czasopismo „Literary Digest“ zwraca uwagę na to, że nadzwyczajny rozwój systemu ratowego w Ameryce, zaczyna zastanawiać ekonomistów i bankierów, którzy zapytują się dokąd ten sposób kupowania zaprowadzi. 13% wszelkiego w detalu sprzedanego w ostatnim roku towaru nabyto za olbrzymią sumę 5.000.000.000 dolarów na raty. „Literary Digest“ podaje, oparte na dokładnych rachubach z roku 1924, obliczenie głównych, na raty sprzedanych wyrobów.

1. Samochody	2.910.082.505 dol.
2. Maszyny do prania	88.000.000 dol.
3. Odkurzacze	69.000.000 dol.
4. Gramofony	70.000.000 dol.
5. Fortepiany	100.000.000 dol.
6. Biżuterja	400.000.000 dol.
7. Radjo	300.000.000 dol.
	3.937.082.505 dol.

Niektórzy uważają system ten za zgubny, pogrążający zarabiających.

Chciał zabić ducha, a zabił człowieka

Najwyższy trybunał dla Indji w Lahore miał w ostatnich dniach do rozpatrzenia bardzo ciekawą sprawę, a mianowicie apelację pewnego wieśniaka, skazanego przez sąd w Allachabaa na dożywotnie więzienie. Sprawa miała przebieg następujący: Żona owego wieśniaka urodziła w małżeństwie troje dzieci, które wszystkie zmarły w młodym bardzo wieku. Gdy żona była znowu w odmiennym stanie i spodziewała się czwartego potomka, małżeństwo postanowiło spędzić noc na grobie dzieci, by wśród modłów wyprosić zdrowie i życie dla czwartego potomka. Podczas rytuałem przepisanych oblucyj ujrzał nagle mąż zbliżającą się postać, a sądząc, że to zły duch, mogący zaszkodzić dziecku, bez wahania zatłukł go kijem. Po powrocie do wsi opowiedział swoim sąsiadom, że na cmentarzu zabił złego ducha. Niestety, na drugi dzień okazało się, że wieśniak zabił nie złego ducha, tylko nieznanego sobie człowieka.

Najwyższy Trybunał zniósł wyrok skazujący wieśniaka na dożywotnie więzienie, ponieważ zabójstwo nastąpiło bez złego zamiaru, przyczem wieśniak był święcie przekonany, że walczy ze złym duchem, a nie z człowiekiem. Nie zachodzi więc w danym wypadku, ani wypadek morderstwa, ani wypadek zabójstwa i dlatego wieśniak został uwolniony.

Ciekawy ten proces jest ilustracją przepaści oddzielającej Wschód od Europy.

WIELKA KATASTROFA WE WŁOSZECH. W miejscowości Castelfranci wybuchły nagromadzone większe ilości ogni sztucznych, przeznaczone na mającą się odbyć uroczystość. Przy wybuchu zginęło 15 osób, a 30 zostało ciężko ranionych.

CZWORONOGA GWIAZDA FILMOWA. Furatpies, który odegrał główną rolę w kilku kryminalnych filmach amerykańskich, został zabity przez nieostrożnego myśliwego. Władze sądowe przyznały, odszkodowanie właścicielowi psa w wysokości 40.000 dolarów.

NAJWIĘKSZY SAMOLOT PASAŻERSKI. Pomiędzy Londynem a Paryżem kursuje obecnie największy samolot pasażerski, mogący jednorazowo przewozić 20-tu podróżnych, nie licząc pilota oraz mechanika.

NAJWIĘKSZY KINEMATOGRAF W EUROPIE. Zniknie wkrótce jeden z najpopularniejszych teatrów londyńskich tak zwany „Empire theater“. Na jego miejscu wzniesiony będzie przez amerykańsko-angielskie konsorcjum, kosztem 750,000 funtów, największy w Europie kinematograf.

WYKOPALISKA PRZEDHISTORYCZNE W TURKIESTANIE. Profesor Prenadto złożył w Petersburskiej Akademji Umiejętności sprawozdanie z poszukiwań paleontologicznych, dokonanych przezeń w Turkiestanie. Wyniki wyprawy mają nader doniosłe znaczenie naukowe, odkryto bowiem formalne cmentarzystko nieznanych dotąd zwierząt przedhistorycznych. Znaleziono szczęki, zaopatrzone w 150 zębów. Sensacją było odkopanie całkowitego szkieletu rekina. Fauna ta zdaje się pochodzić z przed 3.000.000 lat.

NIEDZWIEDZIE I TYGRYSY W ROSJI. Z gubernji Amurskiej donoszą, iż grasują tam niedźwiedzie i tygrysy. Niedźwiedzie rozbijają ule, a tygrysy napadają na stada bydła, wyrządzając wielkie szkody. Włościanie nie mogą zorganizować akcji obronnej, gdyż nie posiadają broni. We wsiach [illegible]

Żydzi! Obywatele!

W niedzielę dnia 8-go sierpnia b. r. odbędą się wybory delegatów i zastępców tychże do Rady Kasy Chorych m. Krakowa.

Lokal wyborczy dla Krakowa znajduje się w szkole im. św. Wojciecha przy pl. Biskupim, zaś dla Podgórza w filji Kasy Chorych w Podgórzu, pl. Serkowskiego 10.

Pracodawcy mają wybrać 30 delegatów i 30 zastępców.

Dla nas pracodawców jest to sprawa pierwszej wagi, gdyż chodzi o obronę naszych interesów gospodarczych. Każdy z nas wie, że brak zastępstwa w Radzie Kasy Chorych odbija się fatalnie właśnie na nas samych. My przedewszystkiem winniśmy mieć jaknajliczniejsze zastępstwo w tej Radzie, skoro nas właśnie w znaczniejszej części obciążają opłaty na utrzymanie Kasy Chorych.

Dlatego też powinniśmy **wszyscy** i to **solidarnie** głosować na jedną listę i to na listę Nr. 2.

Podpisane Zrzeszenia Stowarzyszeń gospodarczych w zrozumieniu ważności tych wyborów, odrzucają wszelkie względy polityczne i stojąc wyłącznie na stanowisku interesów gospodarczych, utworzyły wspólną listę kandydatów i wzywają gorąco wszystkich pracodawców aby solidarnie głosowali na tę listę.

Lista ta nosi **Nr. 2,** czołowym zaś kandydatem jest p. **Joachim Steinberg.**

Każdy wyborca musi głosować **osobiście**, pełnomocnictwa są niedopuszczalne.

Pracodawcy! głosujcie solidarnie na listę Nr. 2.

Zrzeszenie Stowarzyszeń Gospodarczych:

Związek Przemysłowców; Komitet Cechów Krakowsk. i Stowarzyszenie Rękodzielników Żydowskich; Krak. Stow. Kupców; Krak. Kongregacja Kupiecka; Gremjum Agentów Handl.; Izba budowniczych; Wolne Zawody.

234

KRONIKA

Wschód słońca	Sierpień	Zachód słońca
4 m. 06	7 Sobota 27 Ab	19 m. 18

Wybór prezydenta Rollego zatwierdzony przez Prezydenta Rzeczypospolitej

Jak się dowiadujemy, wczoraj nadeszło do województwa krakowskiego pismo z ministerstwa spraw wewnętrznych z zawiadomieniem, że Prezydent Rzeczypospolitej dnia 28 lipca br. zatwierdził wybór inż. Karola Rollego na prezydenta m. Krakowa.

Zaprzysiężenie prezydenta Rollego nastąpi po powrocie z urlopu z początkiem września b. r.

Reorganizacja wydziału bezpieczeństwa publ. w województwie krakowskiem

W najbliższych dniach nastąpi reorganizacja wydziału bezpieczeństwa publ. w województwie krakowskiem. Wydział otrzyma nową nazwę wydziału politycznego z oddziałami: bezpieczeństwa i politycznym. Zasadnicza zmiana w reorganizacji wydziałów będzie polegała na włączeniu do niego agend samodzielnej dotąd okręgowej ekspozytury policji politycznej. Referat informacyjny policji politycznej przejdzie niepodzielnie jako część składowa resortu władzy administracyjnej II. instancji, natomiast sprawy zaopatrzeniowe, mundurowe itd. funkcjonarjuszy policji politycznej będą podlegały wojewódzkiej komendzie policji państwowej. Oddział polityczny będzie obejmował poza ruchem partyj politycznych, wszystkie sprawy narodowościowe, dalej wyznań przez państwo nieuznanych (kościół narodowy adwentyści, baptyści, badacze Pisma św., marjawici itd.) oraz sprawy prasowe. Natomiast cały referat obywatelstwa przejdzie do wydziału administracyjnego.

— MINISTER SKARBU PRZYJEŻDŻA DO KRAKOWA. Jak słychać w nadchodzącym tygodniu, najprawdopodobniej we wtorek, przybędzie do Krakowa minister skarbu Klarner. P. minister odbędzie konferencje z przedstawicielami władz administracyjnych, skarbowych i przemysłowych w sprawie kredytów rządowych na dokończenie budowli państwowych i podjęcie nowych robót, oraz w sprawie kredytów dla rękodzieła.

— KONCERTY ORKIESTR WOJSKOWYCH. Na skutek starań prezydjum magistratu władze wojskowe zarządziły koncerty orkiestr wojskowych: W kółku u wylotu ul. Kapucyńskiej grywa w każdy poniedziałek i środę orkiestra 5 pułku saperów, zaś we wtorek i czwartek w kółku obok drzewa wolności, naprzeciw województwa orkiestra 8 pułku ułanów. Początek koncertów o godzinie 18. — Ponieważ publiczność zwykła zbliżać się bezpośrednio do grających napierając na nich i utrudniając koncertowanie, przeto magistrat apeluje aby publiczność tego zaniechała i trzymała się co najmniej w oddaleniu 1 metra od

Przed wyborami do Rady Kasy Chorych

Komsija wyborcza Sjońskiej Partji Pracy Hitachduth komunikuje, że wybory do Rady Kasy Choryc z grupy ubezpieczonych odbędą się w dniach 7 i 8 sierpnia br. od godziny 8 rano do 8 wieczór w następujących lokalach wyborczych:

W sobotę głosują robotnicy i urzędnicy wielkich fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych. Lokalów wyborczych tychże nie podajemy, gdyż są one w odnośnych fabrykach i przedsiębiorstwach ogłoszone.

W niedzielę odbywają się wybory wszystkich ubezpieczonych, którzy są zatrudnieni w mniejszych instytucjach, przedsiębiorstwach, biurach itp.

Ubezpieczeni, zatrudnieni w Podgórzu głosują w lokalach wyborczych filji Kasy Chorych, plac Serkowskiego l. 10.

od A—Ł w I lokalu wyborczym,
od M—Z w II lokalu wyborczym.

Wszyscy ubezpieczeni zatrudnieni w Krakowie głosują w następujących lokalach wyborczych:

w budynku Kasy Chorych w Krakowie, Dunajewskiego 5.

w lokalu I. na 1-szem piętrze od litery A—E
w lokalu II na 1-szem piętrze od litery F—J
w lokalu III na 2-giem piętrze litera K
w lokalu IV na 2-giem piętrze od litery L—M.

W szkole imienia św. Wojciecha przy placu Biskupim:

w lokalu I na parterze wyborcy od litery N—P,
w lokalu II. na parterze wyborcy od litery R—S,
w lokalu III. na parterze wyborcy od litery T—Z.

Wszelkich informacji w związku z wyborami udziela się w lokalach wyborczych S. P. P. Hitachduth w dniach wyborów przez cały dzień przy ul. 1) Dietla 105/II of. 2) Stradom 15/I. of., 3) Ezra, Krakowska 41 parter, 4) Bnej-Sjon, Zielona 17/I. of., 5) Podgórze, Lwowska 15/I. of., Fra Selinger, Kalwaryjska 46, lub telefonicznie 4541 i 1505.

Komitet wyborczy apeluje do wszystkich ubezpieczonych Żydów w wieku od lat 20 zwyż, aby skorzystali ze swych praw wyborczych i dbając o swe własne interesy **oddali solidarnie swe głosy na listę Sjońskiej Partji Pracy Nr. 3.**

Do głosowania należy przynieść ze sobą jakąkolwiek legitymację osobistą.

grających, gdyż w przeciwnym razie dyrygenci orkiestr mają rozkaz bezwarunkowego odmaszerowania z orkiestrą do koszar.

— CENY NA TARGU WCZORAJSZYM były następujące: Nabiał: 1 litr mleka 20 do 35 gro., kwaśnego 25 do 30 gr, śmietany słodkiej 50 do 60 gr, kwaśnej 1.80—2 zł 1 kg. sera 1.30 do 1,40 zł, masła 4.70 do 5 zł., jajo 15 do 16 gr. Drób: kura 3 do 6 zł, para kurcząt 2.50 do 6 zł, kaczka 3 do 5 zł, gęś 6 do 10 zł. Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 15 do 16 gr, buraków 10 do 12 gr, marchwi 16 do 18 gr, pietruszki 70 do 80 gr, pomidorów 2.40 do 2.60 zł, grochu zielonego 60 do 70gr, kopa ogórków 1.80 do 2.40 zł, litr bobu 25 do 30 gr, Owoce: 1 kg. jabłek 60 gr. do 1.40 zł, gruszek 80 gr do 1.50 zł, śliwek 80 gr do 2 zł, malin 2 do 2.20 zł., 1 litr borówek 40 do 45 gr.

— WYRAFINOWANY OSZUST „TYTONIOWY“. Aresztowano Bolesława Wintera, elektromontera, zam. przy ul. Gołębiej l. 8 za oszustwa popełnione w ten sposób, że chodził po trafikach i kupował pudełka tytoniu lub papierosów, płacąc zniszczonym banknotem 10-cio złotowym. Gdy sprzedający wzbraniał się przyjąć zniszczony banknot, Winter zręcznie zamieniał pobrane pudełko i zwracał sprzedającemu pudełko wypełnione sianem i kartoflami, które miał w tym celu przygotowane ze sobą. Na razie stwierdzono ośm wypadków takiego oszustwa, popełnionego przez Wintera.

— NOWA OFIARA WISŁY. Dnia 5 bm. utonął we Wiśle obok plaży oficerskiej st. saper Rudolf Pilot. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

— W ZAMARZE SAMOBÓJCZYM. Salomon Sonnenschein zam. przy ul. Sebastjana 28 usiłował skoczyć w zamiarze samobójczym do Wisły, lecz został przytrzymany przez przechodniów. Powodem zamachu na życie nieznaski rodzinne.

— ARESZTOWANI ZA ZGWAŁCENIE. Aresztowano Stanisława Klimko (lat 23) i Jana Pawlika (lat 25) w Podgórzu za zgwałcenie na Krzemionkach służącej Julji S. (lat 20), gdy pasła krowy.

— NOWY POŻAR. Ubiegłej nocy o godzinie 2 zapaliła się od pieca ściana w mieszkaniu Franciszka Sumery przy ul. Teresy 10. — Straż ogień ugasiła. Szkoda na razie nie ustalona.

— GWAŁT PUBLICZNY. Aresztowano Jana Krawczyka (lat 36), zam. przy ul. Garbarskiej 15 za gwałt publiczny popełniony przez to, że prowadzony za awantury przez policjan ta uderzył tegoż w twarz.

— DWA WŁAMANIA. Henryk Neuger zamieszkały przy ul. Mazowieckiej 41 doniósł, że nieznany sprawca skradł mu z mieszkania garderobę wartości 250 zł. Do mieszkania dostał się przy pomocy wytrycha.— Teodor Hutnikiewicz, st. konduktor zam. przy ul. Wiślisko 3, doniósł, że w nocy z 5 na 6 bm. nieznani sprawcy dostali się przez otwarte okno do jego mieszkania, skąd skradli stojącą na komodzie kasetkę żelazną z kwotą 800 zł., 1 banknotem 10-dolarowym, złotym damskim zegarkiem i obrączką ślubną.

— DZIAŁ SZACHOWY. Zadanie Nr. 111 p. Leuchtera w ostatnim dziale szachowym ma być mat w 2 posunięciach.

ZMARLI:

Gitla Turner lat 73, Efroim Marmur lat 68.

— HEATID—PRZYSZŁOŚĆ. Dziś, w sobotę punktualnie o godz. 4-tej referat.

— REFERAT W OŚWIĘCIMIU. W niedzielę dn. 8 bm wygłosi Mgr Leon Salpeter w Oświęcimiu referat n. t.: „400 lat rządów tureckich w Palestynie a Żydzi“.

— BNEJ—SJON, (Zielona 17, I. p. of.) Dziś w sobotę odbędzie się referat p. L. Rosnera n. t. Achad-Haam. Początek o godz. 3 pop.

— W NIEDZIELĘ, DNIA 8 bm. w pływalni w Parku krak. odbędą się zawody pływackie o mistrzostwo okręgu krakowskiego.

Karol Bechstein

Z okazji setnej rocznicy urodzin wielkiego budowniczego fortepjanów).

Fortepjan lub pianino należą dziś niezawodnie nietylko do najpopularniejszych instrumentów muzycznych, ale są też niezbędną wprost częścią urządzenia domowego każdego kulturalnego ogniska rodzinnego. Dziwnym więc może się wydawać niejednemu fakt, że ten iście demokratyczny instrument znanym jest w dzisiejszych mniej więcej kształtach dopiero od około 100 lat. Rozpowszechnienie swoje zawdzięczają fortepjany przedewszystkiem kilku pionierom których wysiłkiem całego życia było doprowadzenie techniki i konstrukcji fortepianów do tak wysokiego poziomu, na jakim obecnie się znajdują.

Do takich to genjalnych pionierów należy w pierwszym rzędzie Karol Bechstein, którego firma obchodziła 1 czerwca br. setną rocznicę urodzin swego założyciela. Karol Bechstein pochodził z ubogiej rodziny mieszczańskiej w Gota i przeszedł iście amerykańską szkołę „selfmena“, wybijając się z najskromniejszych początków ubogiego mechanika na stanowisko jednego z największych wynalazców i przemysłowców zarazem. Zanim jednak doszedł do tego celu, że w chwili śmierci swej (r. 1900) zatrudniał już około 1.000 robotników w fabryce berlińskiej, o powierzchni 45.000 m kw., pracował dziesiątki lat nieznany, nawet zapoznany aż przecież ówczesny świat muzyczny zwrócił na niego uwagę, zmuszony do uznania jego pracy. Sławny Bulov, muzyk, pisał już w roku 1857: „Bechsteina uważam za największego genjusza w swym rodzaju, mimo to, że do dziś wybudował dopiero 3 instrumenty“. W podobny sposób oddał mu też należyty hołd mistrz Liszt. Dopiero jednak około r. 1880 zdołał Bechstein zrealizować swe pomysły i postawić na rzetelnych fundamentach kupieckich. Marka jego stała się wkrótce jedną z najprzedniejszych w świecie tak dalece, że dziś cały szereg wirtuozów nie gra na innych instrumentach, jak tylko na Bechsteinie. Z uznaniem podkreślić należy fakt że generalne zastępstwo tej to światowej marki Bechstein posiada w Krakowie pierwszorzędna firma Helena Smolarska przy ul. Szewskiej 9, zaś w Warszawie firma Gebethner i Ska, Krak. Przedmieście 17.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś tj. w sobotę 7 bm. graną będzie słynna operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna“ z niezrównaną Kazimierą Niewiarowską, jako Zuzanną, w niedzielę 8 bm. dwa przedstawienia, a to w godz. 4 popoł po cenach zniżonych arcykomiczna operetka Gilberta „Dorina“, o godz. 8 wiecz. „Hrabia Luksemburg“.

— „TYLKO DLA KAWALERÓW“ ostatnie dwa razy. Nadzwyczaj wesoły program „Tylko dla kawalerów“, który uzyskał tak wielkie powodzenie, powtórzony będzie jeszcze tylko dwa razy, a to dzisiaj w sobotę, 7 bm o godz. 8.15 wieczorem, jutro w niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych. W niedzielę, dn 8 bm wieczorem zespół artystów „Perskiego Oka“, goszczących w Bagateli występuje znowu z jeszcze weselszym programem p. t „Czy chcesz być moim przyjacielem“.

— TEATR NOWOŚCI ZRZ ART DRAM „Beczki złota“, arcyzabawna farsa, grana będzie dziś w sobotę 7 bm o 8 w. i jutro w niedzielę 8 bm, o 4 pop. W niedzielę o 8 wiecz. premjera „Rebelji Rebeljantów“ J. Lasonia, w której autor ciętym humorem i satyrą ilustruje wypadki wszystkim znane. Teren akcji scenicznej mówi sam za siebie. Akt I. w familijnym raju, akt II. Rzecz działa się w maju, akt III. W dzikim kraju. Zespół wzmocniony kilku nowemi siłami.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI — OPER. NIEWIAROWSKIEJ

(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Sobota: „Cnotliwa Zuzanna“.

Niedziela: pop „Dorina“; wiecz. „Hrabia Luksenburg“.

TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM.

(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Sobota: „Beczki złota“.

Niedziela: pop. „Beczki złota“; wiecz. „Rebelja Rebeljantów“ (premjera).

BAGATELA — WYST. „PERSKIEGO OKA“

(pocz. o godz. 8.15 wiecz.

Sobota: „Tylko dla kawalerów“.

Niedziela: pop. „Tylko dla kawalerów“; wieczór „Czy chcesz być moim przyjacielem“.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (Stradom 11).

(pocz. o godz. 8.30 wiecz. — ceny zniżone)

Sobota: „Divertissement“

Niedziela: „Dezerter, czyli Un sane tojkef“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WANDA: „Tam, gdzie pieprz rośnie“ oraz „Wesołe więzienie“.

WARSZAWA: „Czarny Anioł“ oraz „Na przełaj“.

NOWOŚCI: „Zemsta modelki“ i „Ten którego nikt nie zna“.

SZTUKA: „Tylko ona“ z Normą Talmadge w roli głównej.

REDUTA: „Człowiek, na którego czyha śmierć“.

UCIECHA: „Ta, która odeszła“, dramat życiowy w 8 akt. w roli głównej Milton Sills oraz „Król Bawełny“, komedja w 2 aktach.

PROMIEŃ: „Aż do skutku“, komedja w 8 aktach.

Posiedzenie Rady m. Krakowa

Słuszne protesty przeciw podatkowi od szyldów i podwyższeniu opłat za gaz i elektryczność.

Kraków, 7 sierpnia.

Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Rollego posiedzenie Rady m. Krakowa. Przed porządkiem dziennym przeprowadzono dyskusję nad kilku wnioskami nagłemi, zgłoszonemi przez członków Rady w aktualnych sprawach. M. i. uchwalono po dyskusji wniosek nagły radcy inż. Drobniaka, domagający się od rządu przyznania wydatnych kredytów na dokończenie budowy gmachów Akademji górniczej i kliniki ginekologicznej w Krakowie.

Następnie radca Kluczka uzasadniał wniosek nagły

w sprawie nagłego braku mąki i podrożenia chleba w mieście.

Wnioskodawca domaga się, by magistrat m. Krakowa zakupił natychmiast znaczne zapasy mąki żytniej dla piekarni miejskiej, oraz zaopatrzył się w rezerwy na rozdzielenie ich w chwilach braku mąki między piekarzy a to celem wstrzymania podwyżki cen chleba.

Wiceprezydent Dr. Wielgus zaznaczył, że gmina posiada obecnie zapasy mąki dla swej piekarni na 3 tygodnie, a dalsze zapasy chętnie nabędzie, o ile rząd użyczy gminie na ten cel pożyczki. Zdaniem wiceprez. Wielgusa miastu nie grozi brak mąki, tylko zachodzi obawa, że z powodu polityki wywozowej rządu, ceny ulegną dalszej podwyżce.

Po przemówieniach radców Ziffera i Rymara oraz wyjaśnieniu prezydenta Rollego, Rada m. uchwaliła wniosek radcy Kluczki z tem, że o ile nabycie odnośnych zapasów mąki przekroczy możność finansową gminy, to w takim razie sprawę rozpatrzy sekcja skarbowa Rady miejskiej.

Radca Siemek zgłosił wniosek nagły, wykazujący

bezprawność poboru przez gminę podatku od szyldów.

które przemysłowcy, kupcy i rękodzielnicy zmuszeni są wywieszać na mocy obowiązujących ustaw. Podatek ten zawdzięczamy rządom komisarskim, a obecnie wobec przywrócenia samorządu należy podatek ten znieść, jako sprzeczny z ustawą. Wniosek ten został przekazany sekcji skarbowej do regulaminowego traktowania.

Również odesłano do sekcji prawniczej wniosek radcy Rosenzweiga, by wobec ostatniej nieuzasadnionej podwyżki cen gazu i elektryczności, uchwalonej przez nieliczną komisję gazowo-elektryczną w przyszłości tylko Rada miejska mogła decydować o podwyżce cen w zakładach użyteczności publicznej.

Następnie sekretarz Laberscheck odczytał dwie interpelacje; jedną w sprawie dodatku na bezrobotnych, pobieranego przez miejskie zakłady użyteczności publ., a obracanego przez

te zakłady na cele inwestycyj, oraz drugą, zapytującą prezydjum miasta czy zamierza przedłożyć Radzie miejskiej sprawozdanie z dwuletniej gospodarki komisarza rządu.

Na interpelacje powyższe udzieli prezydjum odpowiedzi na następnem posiedzeniu.

PORZĄDEK DZIENNY.

Ze spraw porządku dziennego radca Drobniak referował wniosek o udział gminy m. Krakowa w wystawie architektonicznej, która odbędzie się we Lwowie w czasie tegorocznych Targów Wschodnich od 5--15 września br. Rada miejska uchwaliła na cele urządzenia wystawy przeznaczyć kredyt w kwocie 5 tysięcy złotych. — — —

Dalej uchwalono wobec przystąpienia do odbudowy wnętrza spalonej sali Rady miejskiej, wybrać subkomitet, złożony z 6 radców, którego zadaniem będzie decydowanie wraz z prezydjum o wszelkich sprawach artystycznych i gospodarczych dotyczących odbudowy tej sali. W skład subkomitetu weszli radcy: Czunko, Haecker, Kleinberger, Muczkowski, Peroś i Romanowski. — —

Uchwalono następnie wniosek komisji matki w sprawie nowego podziału Rady na sekcje. — — —

PODWYŻSZENIE PODATKU GMINNEGO OD NIERUCHOMOŚCI

Celem częściowego wyrównania ubytku w dochodach gminy skutkiem zniesienia przez Sejm miejskiego podatku spożywczego, Rada uchwaliła na wniosek prezydjum pobierać w porozumieniu z min. skarbu począwszy od 1 lipca 50 procent państwowego podatku od nieruchomości, jako dodatku do tego podatku.

Po uchwaleniu szeregu wniosków w sprawie regulacji ulic i sprzedaży drobnych części gruntów, posiedzenie zamknięto. M.

Z giełdy

Giełda krakowska z 6 bm; (w nawiasie kursy z 5 bm.) Akcje: P. Bank Przemysłowy 0.14, Bank Zw. Sp. Zar. 5.10, Górka 13.50 (13.50), Siersza g. 2.90, P. Nafta 0.30, Trzebinia tł. 8 (7.25), Elektrownia 0.24, Krakus 0.20, Chybie 5.80 (5.90).

Waluty utrzymane. Dolar nieoficjalnie 9.12—9.13, bankowo 9.15. B. Polski płacił bez zmiany 8.98 a 9.05 za czeki.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 6 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 46·00—48·00, pszenica targowa 70/72 00·00—00·00, żyto dworskie kraj. 67/68 34·00—35·00, żyto targowe 67/68 33·00—34·00, jęczmień na krupy 30·00—32·00, jęczmień na paszę 26·00—28·00, kukurudza krajowa 27·00—28·00, kukurudza Cinquantino 35·00—36·00, siano słodkie nowe 7·00—, 7·50, siano średnie 6·00—6·50, słoma długa 4·00—5·00, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50, ziemniaki stołowe 14·00—15·00, mąka pszenna okr. krak wym. 45 proc. Nr. 90·00—91·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 88·00—89·50, mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 66·00—68·00, mąka psz. z młyn kong. Nr. 0000 50 proc. 00·00—00·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 00·00—00·00, mąka pszenna z młyn. kong. chlebowa 00·00—00·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 53·00—54·00, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 53·50—54·50, otręby żytnie 21·00—22·00, otręby pszenne 21·00—22·00, pęcak zwyczajny 60 proc. 52·00—53·00, pęcak okrągły 54·00—55·00, siekanka jęczmienna 52·00—55·00, kasza jaglana krajowa 00·00—00·00, kasza jaglana zagraniczna 00·00—00·00, kasza tatar. cała 75·00—76·00, kasza tartar łamana 73·00—74·00, kasza tarnopolska 67·00—76·00, ryż cały Burma II. 98·00—100·00.

Tendencja ogólna: z powodu dowozu i podaży, w szczególności brak podaży na żyto.

Giełda warszawska

Warszawa 5 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 9·04, sprz. 9·06, kup. 9·02.
Belgja 26·35, 26·41, 26·29.
Londyn —·—, 44·21, sprz. 44·32, kup. 44·10.
N. Jork 9·07, 9·07, sprz. 9·09, kup. 9·05.
Paryż —·—, 27·55, sprz. 27·62, kup. 27·48.
Praga 26·93 sprz. 27 — kup. 26·86,
Szwajcarja —·— 175·80, sprz. 176·24, kup. 175·30,
Włochy 30·52, 30·96, 30·45.
Wiedeń 128·60, sprz. 128·92, kup. 128·28.

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów —·— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5·50, Puls 4— Wild —· Cegielski 11·—, Parowozy 0·25 Zawiercie —· Żegluga —·— Polska nafta —·— Siła i Światło —·— Chmielów —·— Starachowice 1·71, Pociak 0·— Zieleniewski —·—, Żyrardów 8·50 Chodorów 92—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 5 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28345, Belgrad 1248, Berlin 16790, Bruksela 2139, Budapeszt 9874, Bukareszt 327. Chrystjania 15430, Kopenhaga 18686, Londyn 3433, Madryt 10640 Medjolan 2380, Nowy Jork 70555 Paryż 2173, Praga 2089, Sofja 509. Sztokholm 18870. Warszawa 77·15 — 77·65, Zurych 136·35 dolary 70·32. belgijskie —.— bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 167·95, angielskie 34·27, jugosłowiańskie 1245. norwerskie —·—, polskie 77· .8 — rumuńskie 3·23, szwedzkie —.— szwajcarskie 1 6·55 hiszpańskie 000·00 czeskie 20·—. węgierskie 9870 tureckie 000·—

Akcje: Zieleniewski 82·—. Silesja —·—, Fanto 117 Gal. karpaty 91·1, Galicja 810 Siersza 12·2, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —·—, Telege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 6. 8 PAT. Paryż 15.55, Londyn 25.165, Nowy Jork 5.172, Włochy 17.35, Hiszpanja 77.75 Holandja 207.60, Berlin 123.10, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.35, Oslo 113.25, Kopenhaga 137.35, Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 57.50 Budapeszt 0.725, Białogród 9.125, Ateny 5.75, Konstantynopol 2.92 Bukareszt 2.40. Helsingfors 13.02. 13.02, Buenos Aires 209. Tendencja mocna.

Giełda londyńska

Londyn, 6 8 PAT Nowy Jork 4.86 9/32, Holandja 12.11 1/8 Francja 167.50 Belgja 172.50, Włochy 146, Niemcy 20.42 3/4. Szwajcarja 25.145, Hiszpanja 32.335, Danja 18.33, Szwecja 18.165, Norwegja 22.20, Helsingfors 193.06, Praga 164.12.

Giełda paryska

Paryż, 6 8 PAT. Londyn 167 Nowy Jork 34.31 Belgja 97 Hiszpanja 516, Włochy 115.25 Szwajcarja 664, Danja 911, Holandja 1380 Norwegja 752, Szwecja 920, Rumunja 15.80. Niemcy 817.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 6. 8 (D) Warszawa 10.65, Londyn 486 9/32, Paryż 285, Wiedeń 14.12 Praga 296 1/4 Włochy 333, Belgja 27.81, Budapeszt 14.12 Szwajcarja 19.34, Helsingfors 252, Sofja 72 Holandja 415, Oslo 21.90, Kopenhaga 26.53, Sztokholm 26.77, Hiszpanja 15.13, Bukareszt 46 3/4. Berlin 23.81, Belgrad 177, Montreal 100 1/8.

———o§o———

REKORD PRZEWOZÓW NA KOLEJACH. Według obliczenia Ministerstwa Kolei w pierwszej dekadzie lipca koleje państwowe przewiozły zagranicę i dla potrzeb rynku wewnętrznego niebywałą do ilość węgla, mianowicie około 1 miljona ton. Do tak znacznego zwiększenia wywozu z zagłębia węglowego przyczyniło się poza wielkim popytem na węgiel, usprawnienie ruchu kolejowego na polskiej sieci.

Frank znowu poszedł w górę

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 6 8. (K) Na wiadomość o tem, iż po ratyfikacji waszyngtońskiego układu w sprawie długów prze parlament francuski udzielić mają Stany Zjednoczone Francji pożyczkę w wysokości od 100 do 200 miljonów dolarów, zaznaczyła się dziś na giełdzie ponowna silna zwyżka dewizy Paryż. Funt w Paryżu obniżył się na 156. Dewiza Paryż w Zurychu notowana była 15.60.

Zaprzeczenie min. skarbu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 6 8. (K) Ministerstwo skarbu zaprzecza informacjom, jakie się ukazały w prasie, jakoby po ratyfikacji układu waszyngtońskiego miała być wyłożono pożyczka do wysokości 200 miljonów dolarów w Stanach Zjednoczonych.

Rakowski u Brianda

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 6 8. (K) Briand odbył dzisiaj konferencję z ambasadorem rosyjskim w Paryżu Rakowskim. Konferencja dotyczyła długów rosyjskich we Francji.

Cholera i upały dziesiątkują ludności Chin

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 6 8. (L) Wedle niepotwierdzonej jeszcze wiadomości z Szanghaju ginie przeciętnie tysiąc Chińczyków na cholerę oraz wskutek panujących obecnie w Chinach upałów. Temperatura dochodzi do 102 stopni Fahrenheita. —

Zaprzeczenie jugosłow. min. spraw zagran.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad, 6 8. (D) Ministerstwo spraw zagr. zaprzecza wiadomości podanej przez paryski „Quotidien", jakoby nota wystosowana do rządu bułgarskiego w sprawie napadu komitadżich miała charakter ultymatywny.

Bunt oficerów w kolonji portugalskiej

Bombay, 6 8, PAT. Na kolonji portugalskiej Goaz mieli się zbuntować podobno oficerowie pod dowództwem pułkownika Sequeira. Zmusili oni generalnego gubernatora do ustąpienia. Sequeir objął prowadzenie administracji i zatelegrafował do Portugalji, że porządek panuje. Ten krok jego był konieczony ze względu na niezdolność gubernatora do utrzymania porządku, oraz że pensje oficerów miały być zmniejszone, co byłoby niemożliwem. — Portugalski minister kolonji odpowiedział, że nieuznaje rewolucji i oficerowie muszą natychmiast powrócić do Portugalji. Wedle ostatnich wiadomości, oficerowie usłuchali rozkazu i powstanie zostało przez to samo stłumione.

Wyrok śmierci za artykuł w gazecie

Pekin, 6. 8 PAT. Aresztowany wczoraj przez żandarmerję redaktor dziennika chińskiego „Shihhijihpao" został stracony dzisiaj o 5-tej rano. Jak przypuszczają, poniósł on śmierć za napisanie artykułu znieważającego gubernatora Chanchugu, który przebywa obecnie w Pekinie

Kronika telegraficzna

— Wczorajszej nocy w pobliżu Wildbad w Bawarji samochód wiozący 11 osób spadł w rów, przyczem 9 osób, w tem 7 dziewcząt poniosło śmierć a dwie osoby zostały ciężko ranne.

— Według doniesień z Angory ukazało się tam rozporządzenie w sprawie zamknięcia w Konstantynopolu cudzoziemskich izb handlowych.

———o§o———

Mellon konferował z Mussolinim

Rzym, 6 8. PAT. Amerykański sekretarz stanu Mellon miał wczoraj rozmowę z Mussolinim, która wedle prasy miała charakter prywatny. Natomiast popołudniu miał sekretarz stanu Mellon rozmowę z ministrem finanów w Volpim, przez co powstało wrażenie, że obecność amerykańskiego sekretarza stanu jest w związku z decydującym krokiem wobec lira.

Walki w Meksyku

Meksyk, 6. 8 PAT. W Tuadalajara w czasie walk, które się wywiązały między żołnierzami a katolikami, 6 osób zostało zabitych, zaś 16 rannych.

* * *

Toreau, 6. 8 PAT. Podczas manifestacyj katolickich zabito 1 osobę a raniono 8. W mieście Meksyku bandyci pod pretekstem ideowym teroryzują kobiety zrywając im medaljony i krzyże srebrne. W kołach handlowych wyrażają obawę co do następstw bojkotu, ogłoszonego przez katolików.

———o-o———

Nassau (wyspa Bahamas), 6. 8 PAT. Cyklon, który tu szalał w ostatnich dniach, spowodował śmierć 75 osób, nie licząc tych którzy zginęli na morzu. Szkody materjalne są jednak mniejsze niż pierwotnie donoszono. Wyspie nie zagraża głód

Nowy rozkład jazdy ważny od 15 maja 1926.

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
	P 0·50	Bielska	3·17	Żywca	—	Cieszyna	7·12	Piotrowic	P 4·12	Wiednia	11·35
Piotrowic	4·15		7·30		8·30		9·27		8·20		19·29
Bielska	6·55		10·21		11·25		11·46		11·20		23·20
Cieszyna	9·40		12·52		14·59		15·28		16·13		—
Żywca	14·20		17·55		19·00		19·24		18·50		—
Wiednia	17·50		20·52		22·05		22·30		P 22·52		6·15
	21·10		0·27		—		—		—		—
	P 0·30	Trzebini	P 1·15	Katowic	2·50	Poznania	—	Warszawy	P 8·35	Łodzi	7·28
	Z 7·15		8·16		9·30		—		—		—
	Z 9·30		10·31		—		22·13		19·35		18·23
	Z 10·05		11·06		12·31		22·13		—		—
	Z 13·30		14·38		16·15		—		P 21·10		20·25
Katowic	P 14·10		14·57		16·15		—		P 21·10		20·25
Dęblina	16·20		17·35		—		—		—		—
Łodzi	P 17·30		18·15		P 19·16		P 4·15		—		—
Warszawy	Z 19·05		20·13		P 21·40		—		—		—
Poznania	Z 19·20		20·30		22·21		—		5·35		4·40
	P 19·55		20·40		P 21·40		P 4·15		—		—
	21·40		22·43		0·08		P 6·30		—		—
	23·55		0·43		2·50		—		7·57		7·28
	PS 22·20		23·05		0·08		P 6·30		—		6·30
	P 2·20	Tarnowa	P 3·27	Rozwadowa	7·35	Rzeszowa	P 4·54	Lwowa	8·20	Krynicy	P 9·07
	P 2·50		P 4·12		—		—		—		S 9·07
	P 6·40		P 7·48		14·10		9·05		P 12·35		13·50
Tarnowa	7·40		9·44		14·01		11·46		16·55		—
Rzeszowa	11·10		13·09		—		—		—		20·00
Lwowa	11·40		13·45		20·43		16·11		21·30		—
Krynicy	P 12·55		P 13·56		20·43		15·15		P 18·40		—
Rozwadowa	15·30		17·32		—		19·32		—		—
Zagórza	20·02		22·03		2·45		—		—		6·50
	20·50		22·42		—		0·47		6·05		6·50
	22·30		0·20		—		—		—		6·50
	23·20		1·26		7·35		3·50		9·50		—

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
	P 2·35	Zakopanego	P 7·25	Rabki	S 5·48	Wadowic	7·28	Oświęcimia via Skawina	—
Suchej	PS 8·05		P 12·40		S 11·03		11·13		10·35
Rabki	8·50		15·43		13·20		11·13		—
Zakopanego	13·30		20·20		18·01		16·03		16·25
N. Sącza	19·10		—		S 23·42		22·22		—
	23·35		6·20		2·02		4·06		—

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.
Bochni	— § 13·15 * 16·20	Kocmyrzowa	7·50 13·40 20:08	Wieliczki	9 06 13·50 20·15	Niepołomic	— 4·10 14·30

Do Krakowa przyjeżdżają

Ze stacji:

Piotrowic 9·03, 1037, 15·15, 19·00, 22·45. P 1·48.
Bielska 7·20.
Katowic 5·54, 8·25, P 9·45, P 12·35, 16·05, 20·25, 22·10, P 23·10, P 2·05.
Warszawy P 2·08, 5·05, PS 6·10, 8·15, 16·42.
Lwowa P 0·20, 6·27, 6·38, 7·30, 9·00, 13·40, P 15·52, P 17·05, 17·22, P 22·00, PS 23·47, 18·35. 20·45
Krynicy 6·27, 15·52, P 22·00.

Ze stacji:

Zakopanego 5·35, 15·02, 20·15, S 22·35, S 23·59.
Rabki 6·50, 15·02, S 20·35, 23·59.
Wieliczki 7·10, 12·10, 18·25.
Oświęcimia via Skawina 7·37, 19·26.
Niepołomic 8·10, 16·55.
Kocmyrzowa 6·25, 12·25, 18·57.
Tarnowa P 0·10, 5·25, 6·38, 7·30, 9·00, 13.40, 15·52, P 17·05, 17·22, 18·35, 20·45, P 22·00 PS 23·47.

Z Dworzec Zachodni, P posp., S sezonowy od 15 VI—15 IX., § tylko w soboty, * w dnie robocze do Słotwiny

L. 280/26. Nowy-Targ, dnia 16 lipca 1926.

Ogłoszenie!

Zwierzchność izraelickiej gminy wyznaniowej w Nowym-Targu, rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę rzezaka rytualnego w Zakopanem.

Ubiegać się mogą o tę posadę kandydaci, w wieku do 35 lat, mający obywatelstwo polskie i posiadający potrzebne kwalifikacje do spełniania funkcji rzezaka, obrzezaka (moel), bal-kore i bal-tfile.

Podania wraz z świadectwami ze złożonego egzaminu rzezackiego i dotychczasowej praktyki, metryką urodzenia i dowodem obywat. polskiego wnosić należy do tut. Zwierzchności wyznaniowej najdalej do dnia 25 sierpnia br.

Koszta ewent. podróży zwrócone będą tylko przyjętemu kandydatowi. Wysokość wynagrodzenia i inne warunki ustalone będą w drodze umowy.

Przełożony: **Ignacy Hammerschlag.**

ULGOWY LETNI ABONAMENT

„NOWEGO DZIENNIKA“

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy w miesiącach:

Sierpniu i Wrześniu

ulgowy letni abonament, udzielając

50 proc. z ceny prenumeraty.

Każdy prenumerator może zumówić **drugi** abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko.

Ulgowy abonament kosztuje Zł 2·50 plus koszta przesyłki Zł 1. Razem Zł 3·50 mies.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7